№ 114 — Rocznik XIII. Sobota, 20 maja 1871.

Odpowiedzialny za redakcyą Edward Wiczlinek w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8
Redakcya: róg ul. Rycerskiéj i ś. Marcina No. 67.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.
Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłóm.)

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów 2 zł. 21 sgr. 3 fen., we Francyi 1 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Belgii 15 fr., w Turcyi 28 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmuje w ekspedycyi: przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajencyi, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą zniszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

We Wrocławiu: *Jenke & Saringhausen*, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: *Józef Czech*, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj." — *F. H. Richter*, księgarz i nakładca „Strzechy" we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę Francyą w Paryżu pp. *Havas, Lafitte, Bullier & Comp.* Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie: *Rudolf Mosse*, Gr. Friedrichstrasse 60, *A. Retemeyer, H. Albrecht*, Taubenstrasse 34. — W Bremie: *E. Schlotte*. — W Lipsku: *Eugeniusz Fort, Sachse & Comp.* — W Frankfurcie n. M. *Daube & Comp.* — W Wrocławiu: *Priebatsch*, Ring. — W Buku: *St. Bajoński*, w Bydgoszczy: *Tomasz Śniegocki*, w Gnieźnie: *A. Wierzbicki*, w Inowrocławiu: *A. Kryszewski*, w Kostrzynie: *Swoboda*, w Krotoszynie: *Ludwik Ciemierski*, w Obornikach: *F. W. Rakowski*, w Ostrowie: *J. Priebatsch*, w Pleszewie: *L. Zboralski*, w Śmiglu: *T. Radkiewicz*.

POZNAŃ, 19 maja.

Dzienniki berlińskie ogłaszają traktat frankfurtski w brzmieniu dosłownem. Nie zawiera dokument ten żadnych szczegółów ważniejszych, któreby nie były już znane z mów księcia Bismarcka i pana Favre w Berlinie i Wersalu.

Upadek Paryża oczekiwany jest lada dzień w Wersalu, gdzie już w niedzielę wieczorem obiegała pogłoska o wkroczeniu wojsk rządowych do stolicy. Forty Issy, Vanves i Montrouge są w ręku Wersalczyków, których armia zburzyły świeżo bastiony około Point du jour i Pompe d'Auteuil. Na placu Marsowym uderzył granat w fabrykę naboi, w skutek czego tak gwałtowna nastąpiła eksplozya, że około 200 osób zostało częścią zabitych, częścią rannych.

Komuna dogorywa. Znów dwóch jéj członków, Clement'a i Brunnel'a, aresztowano. Wydział ocalenia publicznego, który obecnie całą niemal władzę dzierży w swém ręku, wydał odezwę do gwardyi narodowéj, wzywając ją do jaknajenergiczniejszéj obrony i grożąc zemstą Wersalczyków w razie ich zwycięztwa. Prokurator komuny, Rigault, ważył, by na zakładnikach mścić się krzywdy, jakich doznają jeńcy paryscy w Wersalu.

Pisma rosyjskie potwierdzają obecnie, że pomiędzy gabinetem petersburgskim a Wysoką Portą nastąpiło pewne zbliżenie w skutek uprzejméj postawy Turcyi względem Rosyi na konferencyi londyńskiéj. Panslawistyczna Gazeta Giełdowa bynajmniéj przecież z tego zbliżenia niezadowolniona i pociesza się, że ono jest tylko chwilowe, by uśpić czujność Turcyi i oddalić ją od Austryi, któraby w ten sposób na przypadek wojny była zupełnie odosobnioną.

W łonie gabinetu florenckiego wybuchły nieporozumienia z powodu trudności, jakie sprawa budżetu napotyka w izbie. Obawiają się przesilenia ministeryalnego, tém bardziéj, że i projekt reorganizacyi armii, wypracowany przez ministra wojny, jenerała Ricotti, licznych znajduje w parlamencie przeciwników.

Przeniesienie głównéj kwatery księcia następcy tronu saskiego z Compiègne do Margency a naczelnego dowództwa pruskiéj gwardyi z Senlis do Montmorency daje się zapowiadać koncentracyą wojsk niemieckich pod Paryżem. Po stłumieniu rokoszu przez armią wersalską wojska niemieckie poczną się wracać do kraju. Triumfalne wejście do Berlina gwardyi i deputacyi wszystkich korpusów armii odbędzie się podobno już w połowie czerwca.

Wiadomości urzędowe.

Rzecznik i notaryusz Schrage w Pr. Hollandzie przeniesiony został do sądu powiatowego w Toruniu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 17 maja.

(Projekt o Alzacyi i Lotaryngii jeszcze w komisyi. — Bieżące szczegóły).

(ł) Sprawa Alzacyi i Lotaryngii ciągle się przewleka, sprawozdania z czynności komisyi dotąd nie wynikowano. Domyślać się należy, że przewlekanie to nie jest przypadkowém, lecz dla nieznanych dotąd przyczyn politycznych umyślném, W komisyi zresztą przyjęto 18 głosami przeciw 8 paragrafy tak, jak je był hrabia kanclerz podał, przyczém dodać wypada, że żaden sos mniejszości przeciw wymienionym paragrafom ani nawet marzył o zakwestyonowaniu aneksyi; bynajmniéj, chodziło mniejszości tylko o sos i przyprawy, z jakiemi zjeść się winny oderwane od Francyi prowincye.

Wywołuje w tutejszych kołach politycznych wrażenie ukaz cara, nakazujący zamazać nawet cień Królestwa Polskiego, zkąd niektóre gazety niemieckie z tym większym przyciskiem zdają się na czele odnośnych artykułów wypisywać „Koenigreich Polen." Nie podpada żadnéj wątpliwości, że postępowanie rządu moskiewskiego dzieje się na mocy związku serdecznego między rządowma tu i tam panującemi niemieckiemi dynastyami.

Niemcy łamią sobie po Berlinie głowy z powodu zamachu caryzmu na Polskę, projektując i kombinując rozmaicie. Rozpadają się oni na dwa głównie obozy, różniące się dyametralnie co do zapatrywania się na sprawę naszę, zgadzające się atoli co do ostatecznego jéj celu. Jedni niby pojmują wbrew orzeczeniu p. kanclerza konieczność wskrzeszenia Polski, lubo z swéj strony ani piędzi polskiéj oddać nie myślą ziemi, za co jednakże mają chęć nam dać jakiś wspaniały ekwiwalent. Drugi obóz, na mocy wyrzeczonych słów p. kanclerza wykreśla z kretesem Polskę z kombinacyi politycznych. Wspominam o tym obozie dla tego, bo przepowiada on bardzo bliską wojnę Rosyi, popartéj przez Prusy i liberalne (wedle etymologii niemiecko-politycznéj od wyrazów: lieber alles) Niemcy przeciwko Austryi, któréj wykreślenie z mapy jeograficznéj, zadecydowane przez powyższe mocarstwa, ma się w najbliższym uskutecznić czasie!? Z stanowiska niemieckiego zapatrując się na rzecz, myśl ta jest bardzo piękna a prawdopodobna o tyle, że Rosya wciąż zbroi. Zbrojenie Rosyi ma więc swój cel, a tym jest Austrya. O przyczynę do wojny nie trudna, uczy nas tego każda wojna, przedewszystkiém zaś bajka o „wilku i jagnięciu." Zresztą trzech cesarzów w Europie nie potrzeba, słuszna więc, że wcześnie zastanawiają się politycy nad tém, jakby jednego usunąć i podzielić świat pomiędzy dwóch.

Petersburg, 10 maja.

(Dagmara powiła syna. — Wnioski o ożenieniu W. księcia Aleksego z Gizelą arcyksiężniczką austryacką i odbudowanie Polski. — Rewizye w Warszawie. — Denuncyacya Krajewskiego. — Prawosławny dzwon w katolickiéj Pradze. — Czesi, Husyci na Wołyniu)

(G) Wczoraj 51 armatnich wystrzałów zwiastowało mieszkańcom stolicy, że małżonka następcy tronu Dagmara powiła syna. Obwieszczenia takiego rodzaju zwykle przejmują niesłychaną radością wiernopoddańczych mieszkańców stolicy. Wszakże w ostatnich czasach, zapał ten widocznie stygnie. Dawniéj po odczytaniu manifestu, zawsze w takich wypadkach powtarzającego jedno i to samo, że car Jegomość nie wątpi, iż wiernopoddani podzielą jego radość i Bogu dziękować będą za przysporzenie carskiéj rodziny, — rozrzewnienie nie miało granic; dziś zaś coraz więcéj wzmaga się liczba takich, którzy zaraz po odczytaniu zaczynają głośno rozmyślać, że oto nowo narodzonemu potrzebny będzie milion rubli na wzniesienie pałacu, a skoro podrośnie drugi i trzeci milion na sformowanie osobnego etatu dworskiéj służby, na daczę (letnie mieszkanie) itd. bez końca; miliony zaś te wydobyte być muszą z krwawéj pracy, łez i potu wiernopoddanych. Stawiają więc na szali swą radość z następstwami niezbędnemi. Znam tu jednego księgarza Moskala, człowieka dość oświeconego, a nadto słynącego jako „liberała," który najnaiwniéj opowiadał w dość licznem towarzystwie: „już ja przecie znany jestem jako „liberał;" pojmuję dobrze ile to ciężarów pada na kraj z przyjściem na świat każdego carewicza, a jednak, wyznaję otwarcie, że kiedy słyszę armatnie wystrzały, lub czytam rzewne wyrazy manifestu ogłaszającego wielkim księciem nowonarodzonego, łzy mimowoli ot tak i popłyną mi z oczu! Czego ja i sam nie wiem — snać już z tém się rodzi Rosyanin, płacze, skoro dowiaduje się, że przybywa na świat jeszcze jeden ciemięzca. Przypomina to nam charakterystyczny wiersz jednego z poetów rosyjskich:

W Rossji cztiat cara i knut,
Zdieś car z knutom
Kak pop z krestom!

Kończy zaś wyrazami:

I wsie kryczat ura, ura!
Nas bit pora, pora!

(Tj. W Rosyi czczą cara i knut; tu car z knutem, jak pop z krzyżem; tu wszyscy krzyczą hura, hura! Nas bić już czas, już czas!)

Arcyśmieszna wiadomość rozeszła się po stolicy, szczególnie między naszymi rodakami. Mówią, że jakoby nastąpiło porozumienie między Rosyą i Austryą, w skutek którego W. książę Aleksy ma się żenić z arcyksiężniczką austryacką Gizelą Ludwika Maryą; Aleksy ma 22 lat, Gizela 15! Ale nie dość na tém: Aleksy ma zostać królem polskim i otrzyma w posagu Galicyę, dieduszka zaś, tj. cesarz Wilhelm odstąpi dla wnuczka Poznań, za co przez wdzięczność car odda mu bałtyckie prowincye, a teściowi daruje prawem Kaduka Słowian południowych, po przyjacielsku porozumiawszy się z sułtanem, którego obecnie udarował wysokim carskim orderem św. Andrzeja a jego ministrów i wezyrów rozmaitemi gwiazdami i krzyżami. Wiadomość ta jakoby nadeszła z Warszawy. Powtarzamy ją jako anegdotę, jako prawdziwe curiosum. Polacy zamieszkali w Petersburgu są bardzo łatwowierni, a prawdę powiedziawszy, śród wielu ludzi światłych i najzacniejszych — znajdziecie tu szachrajów, szulerów, wydrwigroszów, tak zwanych rostowszczyków tj. lichwiarzy, a co do kobiet liczny szereg... pozwólcie mi zresztą zamilczeć. Wielu z Polaków, skoro tu przemieszkają lat 10, 15 — egoistocznieją, przyzwyczajają się do rozrzutnego życia, a pozbawieni służby rządowéj i nie umiejąc lub nie chcąc uczciwie zapracować na kawałek chleba, częstokroć szukają najniegodziwszych zarobków. Smutno to wyznać, ale tak jest. Niewola i obczyzna poniża ludzi słabego ducha. Dla tego téż słusznie nadano naszym rodakom nazwę: Petersburgskich Polaków.

Przyjezdni z Warszawy opowiadają, że od dni kilku rozpoczęły się dość liczne rewizye po domach. Szukają jakoby głównie korespondencyi zagranicznych.

Głos Krajewskiego przed kilku dniami wystąpił przeciwko nam znów arcyzajadle. Z niesłychanym a najnikczemniejszym cynizmem zapatruje się on na sprawę polską ze stanowiska niby „dobrego Polaka", który kocha swój język, swoję narodowość i „aż do szpiku kości przesiąkły namiętną żądzą wskrzeszenia swéj ojczyzny." I cóż tedy widzi ów dobry Polak? zapytuje Krajewski. Oto, że w Poznańskiém Polacy zapominają już mówić po polsku (!!), że w Galicyi panuje chaos przy zgniliznie ogólnego państwowego organizmu; następnie przechodzi do Królestwa i tu dopiero pastwi się nad swoją ofiarą, owym „dobrym Polakiem", wyliczając mu to wszystko, co już zrobiono dla zniszczenia tam polszczyzny. Przypomina reformę włościańską, „która tak silnie przywiązała włościan do rządu", kasatę 120 klasztorów, wprowadzenie języka moskiewskiego do szkół i urzędów itd W końcu dowodzi, że „dobry Polak", chociaż widzi i czuje to wszystko, nie traci jednak nadziei i używa wszelkich środków, ażeby się bronić od rusyfikacyi; tak np. powiada, że „dobry Polak" starać się będzie, ażeby wójtem gminy był koniecznie szlachcic, jakoż, dodaje, już i teraz w 1340 gminach, ze 134,—22 pct. wójtów są z obywateli lub szlachty, a więc przy wprowadzeniu reformy sądowéj „dobrzy Polacy użyją wszelkich godziwych i niegodziwych środków, ażeby sędziowie pokoju byli Polacy, co tém łatwiéj, że potrzeba ich najmniéj 320 (z pensyą po 3000 rs.), a gdzież Moskale znajdą tyle urzędników ze swoich. Ohydnie jest czytać nawet tę wściekłą, złością i jadem przepełnioną gadaninę, a cóż dopiero opowiadać. Siedmiu szpaltowy artykuł ten zasadza się głównie na tém, ażeby zwrócić uwagę rządu i przekonać, że Polacy nie śpią, że polska intryga istnieje i góruje zawsze i że „dobrzy Polacy" śmieją się z Moskali, powtarzając w duszy: „Jeszcze Polska nie zginęła!" I w tém się téż nie myli, bo że nie zginęła, to więcéj jak pewno!

Wiecie już zapewne, że w Pradze czeskiéj budują cerkiew prawosławną. Otóż moskiewscy słowianofile podbudzeni przez ultra-narodowców, ofiarowali Pradze jako dowód swojéj szczególnéj łaski dzwon duży, kosztujący sześć tysięcy rubli srebrem! — Oto, w jaki sposób moskiewscy patryoci wyrażają swoje współczucia ku braciom Słowianom! Czechom-katolikom darowują dzwon prawosławny! Jak gdyby tych sześciu tysięcy rubli nie można było użyć na rzeczywistsze i realniejsze potrzeby Czechów. To téż pewno, że każdy dźwięk tego dzwonu przypominać będzie Czechom głupotę Moskali. Dzwon ten, ta cerkiew, a jeszcze bardziéj postępowanie z Czechami-husytami, którzy się przesiedlili do gubernii Wołyńskiéj, przekonać mogą Czechów, o ile powinni liczyć na równouprawnienie w związku z Moskalami. Czesi, którzy zwiedzali wystawę etnograficzną w Moskwie, już wtedy z zadziwieniem usłyszeli pewnego rodzaju zarzuty, że, jak to oni, Słowianie, a zostają jeszcze katolikami? —

W Wołyńskiéj gubernii osiadło Czechów koło 2ch tysięcy. Dano im ziemię, a oni własném staraniem i kosztem zabudowali się i urządzili. Lud trzeźwy, pracowity, przy urodzajności ziemi wkrótce zajął takie stanowisko, że pod względem dobrobytu — wzbudzał zazdrość okolicznych mieszkańców. Upłynął rok, a Czesi, chociaż zapisani w paszportach jako katolicy — nieudawali się do księży o dopełnienie religijnych obrządków, a wiedziano, że były między nimi śluby, były i chrzciny. W końcu umiera jeden. Miejscowy pop oświadcza chęć oddania ostatniéj posługi zmarłemu; Czesi odmawiają grzecznie, mówiąc, że są katolicy — ale niesprowadzają księdza a grzebią sami. Cała gromada ze świecami i pochodniami przeprowadziła zwłoki na cmentarz, śpiewając psalmy i modlitwy. Zwróciło to uwagę rządu — doniesiono jenerał-gubernatorowi księciu Dondukow-Korsakowowi. Ten kazał, ażeby do niego przybyła deputacya od Czechów. Ta dopiero oświadczyła księciu, że przybyli Czesi są Husyci, że proszą, ażeby im pozwolono pozostać przy swojém wyznaniu, a w takim razie nie jeden jeszcze tysiąc Czechów przesiedli się do Rosyi. Korsakow przyrzekł i doniósł o tém do Petersburga. Tu w synodzie sprawę husytów poparł silnie Makary, archiepiskop litewski, następca Siemiaszki. Ponieważ husyci Ciało i Krew Pańską przyjmują pod dwoma postaciami, wymagają, ażeby kapłani byli żonaci i ażeby nabożeństwo odbywało się w narodowym języku. Makary widział w tém podobieństwo do prawosławia, a więc i możność za pomocą husytów nawracania katolików. Na tém i stanęło. — Ale późniéj hrabianka Bładow, stara panna bigotka, udała się do majętności swojéj Ostroga na Wołyniu, i w krótkim czasie potrafiła swoim wpływem i namową zmusić husytów do przejścia na prawosławie.

PRUSY.

* **Berlin**, 18 maja. Parlament niemiecki zajmował się na wczorajszém posiedzeniu nasamprzód ustanowieniem feryi. Poseł Mallinckrodt ubolewa, że rada związkowa nie przedłożyła natychmiast wszystkich projektów i życzyłby sobie dowiedzieć się, jakich projektów spodziewać się jeszcze można. — Minister Delbrück: Praca parlamentu nie cierpiała na stopniowém przedkładaniu projektów. Co się tyczy projektu o użyciu kosztów wojennych, ten parlamentowi jeszcze przedłożony zostanie. Poseł baron Heverbeck: Gdyby projekty nie były wygotowane, natenczasby parlament powinien być późniéj zwołany. Proponuję pauzę od 20 bm. do czwartku po Zielonych Świątkach. Po dłuższych rozprawach uchwala izba stósownie do propozycyi całego biura, ażeby posiedzenia przerwać jedynie przez dwa święta Zielonych Świątek. — Jako pierwszy przedmiot na porządku dziennym zapisany uzasadniał poseł doktor Banks interpelacyą wniesioną przez siebie do kanclerza państwa, czy jest prawdą, że dwóch w Hamburgu zatrudnionych sekretarzy pocztowych przeniesiono jednego do Schwelm, drugiego do Stołupian, ponieważ zamierzali wystósować petycyą do parlamentu o podwyższenie pensyi; czy jest prawdą, że urzędnikom pocztowym zakazaném jest całkowicie, lub téż warunkowo petycyonowanie do parlamentu i jakie kroki zamierza poczynić kanclerz państwa, ażeby zachować dla urzędników owych swobodę petycyonowania a w obecnym razie wynagrodzić pomienionym urzędnikom wyrządzone im szkody? Mówca opowiada zajście, które przyczyną jest interpelacyi. Upatruje w postępowaniu administracyi pocztowéj nadużycie władzy i nadwerężenie praw parlamentu, dla którego petycye czasami jedynym są środkiem dowiedzenia się o prawdzie. Tuszy, że kanclerz państwa da zadawalniającą odpowiedź, ażeby oszczędzić parlamentowi pracy zbadania samemu téj sprawy. Minister Delbrück: Rozporządzenia, któreby zakazywały urzędnikom petycyonować, nie istnieją. Translokacye nie mają być cofnięte. O powodach tego zamilczam z powodu ogólnego interesu. Nie chodzi tu o przeniesienie za karę. Żaden z urzędników administracyjnych nie ma prawa do pewnéj posady; może być każdego czasu, byleby pensya jego nie została uszczuploną, przeniesiony. Administracyi musi podobna atrybucya przysługiwać; gdyby jednakże była zmuszoną w izbie podawać przyczyny przeniesienia, natenczasby ustała wszelka karność. W administracyi pocztowéj karność jest zaś potrzebniejszą, niż w każdéj innéj gałęzi. — Poseł Hennig wniósł o dyskusyą nad tym przedmiotem, co też dostateczna liczba posłów poparła. Mówca jest przekonania, że tu chodzi prawdopodobnie o przeniesienie za karę. Ogólnie wysyłani bywają urzędnicy za karę do prowincyi pruskiéj, jak to miało miejsce z panami Bockum-Dolffs, Diederichs. W imieniu prowincyi pruskiéj protestuje mówca, żeby prowincyą pruską używano do celów karnych i w niemieckiém pań-

---

ZAGADKI.

Obrazy współczesne

przez

B. Bolesławitę.

Część II.

Tom II. (IV).

(Dalszy ciąg. Zobacz No. 86, 87, 96, 97, 98, 103, 104, 105, 106 i 112.)

O naznaczonéj godzinie kniaź wyszedł do pułkownikowéj, jenerał sam oczekiwał na gościa. Niespóźniwszy się ani o pięć minut, punkt o czasie umówionym przyniósł swój bilet przez Szwajcara Rosyanin i sam zaraz za nim pospieszył.

Był to człowiek nie stary, wymizerowany, kaszlący, siwy, o oczach jakby szklanych, ruchach niepewnych, wzroku błędnym, na którym znać było od pierwszego kroku wychowanie pańskie i wyżycie téż arystokratyczne.

Był to zaledwie cień człowieka zrujnowanego na zdrowiu, złamanego przedwczesną bezsilnością. Wszedłszy podał rękę grzecznie, zakaszlał się, schwycił pierwsze krzesło, jakie mu się trafiło, i usiadł. Przejście wschodów dech mu odjęło...Ręce, któremi usta ocierał, drżały, głosu nie łatwo mógł dobyć i odezwał się bardzo cicho.

— Stanisław Karłowicz Zbyski?

— Przepraszam was — rzekł jenerał — człowiek, którego nazwisko wymawiacie jest cywilnie umarłym i prawnie pogrzebionym...ja jestem do waszych usług— Melchior Augustowicz Szarliński...

Rosyanin wpatrzył się w niego z jakąś niepewnością i obawą, zawahał...

— Jeśli tak, nie mamy z sobą nic do mówienia, rzekł próbując wstać.

— Oto jest mój paszport! — dodał jenerał.

— Dla czegóżeście odpisali na list, adresowany do Zbyskiego?

— Najprzód dla tego, że był do mnie bardzo podobnym i wszyscy mnie zwykli brać za niego — rzekł uśmiechając się smutnie Zbyski, powtóre że był mym najbliższym krewnym i że w interesach, któreby się go tyczyć mogły, ja jestem obowiązany moralnie zań odpowiadać.

— A! — mruknął Sergiusz Aleksandrowicz — to dosyć. Sprawa jest nader delikatna, nie radbym o niéj mówić, ani nawet wspomnieć obcemu.

Chwilkę spocząwszy, mówił daléj.

— Wam zapewne wiadomo, że Stanisław Karłowicz kochał się i żył w ścisłych stósunkach z Maryą Pawłówną?

— Wiadomo mi... iż się z nią ożenił... a raczéj— odparł rumieniąc się jenerał – to jest! tak — ożenił.

— Ożenił się z nią! ożenił! powtórzył dwakroć Sergiusz, któremu trudno było jakoś wypowiedzieć swe myśli. Więc się na końcu ożenił...

— Tak jest! — potwierdził jenerał.

— Ja jestem siostrzeńcem Maryi Pawłownéj—wyjąknął nareszcie Zamaryn — siostrzeńcem. Mam na to dowody. . Tak jest. Chciałem się dowiedzieć o losie ciotki... naostatek o znacznym majątku rodowym, który z sobą z kraju uniosła... Do niego nikt prawa nie ma oprócz nas — rzekł Zamaryn wolno — choćby go nawet komu dała, zapisała, darowała, zapisby był nie prawny, bo to majątek rodowy.

Zbyski zamyślony milczał; nie wiedział co odpowiedzieć. Pochwycony był tak niespodzianie i nagle, iż w pierwszym momencie nie umiał jeszcze sobie wytłómaczyć, jakie były jego obowiązki.

— Uczynię wam tę uwagę, Sergiuszu Aleksandrowiczu, co do majątku Maryi Pawłownéj, rzekł w końcu, iż prawa krajowe obowięzywały ją dopóki ona i majątek był w kraju. Gdy go opuściła i ona i to co miała podlegało prawom miejsca, które sobie obrała za nową ojczyznę.

Oczy Zamaryna z wyrazem wielkiego zdziwienia zatrzymały się na jenerale.

— Jak wy to mówić możecie? Rosyanka? Rosyanin? żeby oni nie ulegali kiedykolwiek prawu i carowi? żeby oni mogli wyłamać się z poddaństwa? Toż kryminał? Rosyanin swego charakteru nie traci do śmierci!

— Może to być pojęcie czysto rosyjskie — rzekł Zbyski — w europejskiém i ludzkiém prawie przedstawia się to inaczéj. Marya Pawłowna dobrowolnie opuściła Rosyą, prawnie pozbyła się posiadłości tych tylko, które jéj prawo sprzedać dozwalało... należała więc do siebie a to co miała, do niéj.

— Nic! nic! zaprzeczył Zamaryn, tego żaden prawy Rosyanin nie uzna... to jurystowskie wykręty...

— Sergiuszu Aleksandrowiczu — mam honor was pożegnać — zawołał, wstając jenerał — nie byłem nigdy jurystą, mam uczucie sprawiedliwości i zdrowy rozsądek... a obowiązku tłómaczenia się wam z mych przekonań nie czuję...

Pomimo pożegnania Sergiusz wcale wstawać nie myślał, obrócił wzrok szklany na mówiącego... milczał... zdawał się niepewny, co począć.

— Przepraszam was — nie chciałem obrazić. — Jednak ten interes tak się nie może skończyć... Zamarynowie nie wyrzekną się, co im się słusznie należy... oni swojego dojść i odebrać je muszą...

Zbyski stał i milczał, dawał mu mówić, nie odpowiadając słowa, spoglądał na drzwi, czerwieniał, w ostatku wziął książkę z drugiego stolika, siadł pod oknem i czytać zaczął. Zawracało mu się w głowie — i pragnął naprzód pozbyć się natręta, aby rezważnie obmyśleć, co mu począć wypadało.

Zamaryn, widząc determinacyą gospodarza, zniechęcony wstał gwałtownie z krzesła, wyszedł nie żegnając

stwie. Poseł doktor Bamberger zgadza się na wywody posła doktora Banksa. Obawia się za wiele gorliwości u władz pocztowych. Minister Delbrück bronił dziś złéj sprawy, gdyż translokacya była przesadzeniem za karę a niczém inném, — Poseł Ludwig: Znowu nowy dowód, że rada związkowa wtedy nam tylko szczerze odpowiada, jeżeli to jest jéj dogodném. Nie jesteśmy reprezentantami narodu, jesteśmy jedynie narzędziem w ręku rady związkowéj. Czujemy to. Pan minister może nie znać podobnego zakazu, lecz pośrednio istnieje takowy, na to mógłbym sam przykład przytoczyć. Poseł Hoverbeck: Rozprawami rzeczy się nie naprawi; przygotujemy wnioski. Jestem bardzo zadowolnionym, że prowincyą pruską przeznaczono na miejsce wygnania, bo dla tego ma ona bardzo zdolnych urzędników. — Poseł Lasker: Pan minister nie odpowiedział wcale na zapytanie, czy jest prawdą, że urzędnicy ci przeniesieni zostali w skutek wysyłania petycyi. Czyż panu ministrowi jest obojętném, czy jeneralny dyrektor poczt posiada zaufanie izby czy nie? A jakże może mieć zaufanie, jeżeli najwyższa władza nie szanuje prawa? Niezaufanie to daleko jest gorszém, niż zwolnienie karności. — Minister Delbrück powtarza jeszcze raz, że przeniesienie, o jakiém mowa, nie nastąpiło za karę. Pomimo wszelkich wzywań, ażeby kategorycznie oświadczył, czy przeniesienie to stoi w związku z podpisywaniem petycyi czy nie, pan minister milczał upornie, w skutek czego trzeba było zamknąć rozprawy nad tym przedmiotem, bo do niczego nie mogły takowe doprowadzić. — Następnie zdawał referent komisyi budżetowéj, poseł Benda, sprawę o zakupnie gruntu Streichenbergera na ministerstwo marynarki i wniósł o uchwalenie na ten cel sumy 177,000 tal. Parlament zgodził się znaczną większością na żądanie rządów. Tak samo uchwalił żądany w etacie dodatkowym na rok 1871 dodatek do składek matrykularnych w wysokości 1,700,727 talarów oraz proponowany sposób rozdzielenia sumy téj na pojedyńcze państwa Przy zbadaniu wyboru hrabiego Solms Laubach, nad którém obradowano w końcu sesyi, uchwalono: prosić kanclerza państwa aby rozporządził sądowne śledztwo z powodu różnych niedozwolonych wpływów na wybór. Posiedzenie zakończono o godzinie 4 z południa. Najbliższe odbędzie się w piątek o godzinie 11 z rana. Na porządek dzienny na to posiedzenie zamieszczono następujące przedmioty: Obrady w pierwszém i drugiém czytaniu nad artykułem dodatkowym do traktatu handlowego z Północną Ameryką, sprawozdanie komisyi budżetowéj, obrady w trzeciém czytaniu nad prawem o pożyczkach premiowanych, rugi wyborcze i petycye.

Provinzial Korrespondenz powiada w artykule o frankfurckim traktacie pokojowym i stanowisku Niemiec do Francyi co następuje: „Książę Bismarck korzystał z obecnego nader niepomyślnego położenia Francyi, ażeby Francuzom udowodnić, że Niemcy nie mają zamiaru zniszczyć i zniweczyć w ogóle potęgi Francyi, że nowe państwo niemieckie nie widzi potrzeby opierania swéj potęgi i pomyślności na bezwładności i rozszarpaniu państw z niemi sąsiadujących. Gdyby rzeczywiście było, jak to Juliusz Favre zeszłéj jesieni utrzymywał, zamiarem Niemiec strącenie Francyi z potęgi pierwszorzędnéj, czyż wtedy książę Bismarck nie byłby usiłował pozostawić wolnego dalszego biegu wewnętrznemu rozpadaniu się i zgubie, które obecnie śpik Francyi toczą? Żaden wzgląd finansowy, żaden wzgląd ekonomiczny nie mógłby tego tamować, gdybyśmy rzeczywiście byli chcieli wielkość Niemiec na gruzach wielkości Francyi opierać. Rozstrzygającym czynem mąż stanu Niemiec udowodnił, że podobne myśli i zamiary obcemi były naszéj polityce; przeciwnie zawarciem tego pokoju podaliśmy Francyi rękę, ażeby mogła powrócić do trwałego porządku państwowego, do wewnętrznego pokoju i pomyślności.“ Czyż to nie dziwnie rozrzewniająca wspaniałomyślność narodu niemieckiego, po zabraniu prawie dwóch najprzepyszniejszych prowincyi, najpierwszych dwóch fortec i nałożeniu rzeczywiście bajecznéj kontrybucyi?

Półurzędowa Provinzial Correspondenz pisze pod względem czasu trwania sesyi parlamentu jak następuje: „Parlament przystąpi do obrad nad prawem emerytalném i projektem o urządzeniu Alzacyi i Lotaryngii. W skutek zawarcia stanowczego pokoju przedłożonych jeszcze zostanie prócz tego kilka projektów pod względem użycia kontrybucyi wojennéj, mianowicie co do wynagrodzenia powiatów itd. za ciężary podczas wojny ponoszone. Odnośne atoli projekty wniesione być dopiero będą mogły po zatwierdzeniu pokoju. Dalsze zatém przedłużenie sesyi parlamentarnéj stało się przez to konieczném“

Tenże ministeryalny dziennik powiada pod względem terminu wnijścia wojsk: „Zatwierdzenia frankfurtskiego pokoju przez francuskie zgromadzenie narodowe oczekiwać należy z pewnością w tych dniach. Po zatwierdzeniu tém i zdobyciu całkowitém Paryża umożebnioném będzie odwołanie większéj części armii okupacyjnéj Oczekiwanie jednakże, żeby uroczyste wnijście powracających wojsk nastąpić już miało w pierwszych dniach miesiąca czerwca, jest w każdym razie mylne, ponieważ powrót z podobnym pospiechem nastąpić nie może.“

Uchwałę parlamentu pod względem petycyi o wydanie praw korporacyjnych stowarzyszeniom religijnym przekazała rada związkowa, jak się dowiaduje Weser Ztg, wydziałowi sprawiedliwości.

Carowa moskiewska opuszcza dziś Petersburg i zapewne pojutrze tu przybędzie, zkąd się uda na kuracyą do Ems.

Wiceprezesa rejencyjnego hrabiego Villersa w Koblencyi mianowano, jak się dowiaduje Kreuz Ztg, prezesem rejencyjnym. Tenże był, jak wiadomo, dłuższy czas komisarzem cywilnym w Nancy, na którém to stanowisku znaczne miał położyć zasługi.

Nauczyciele szląscy, powołani na inspektorów szkół do Alzacyi, zgromadzili się w tych dniach do Legnicy, ażeby się porozumieć co do terminu wspólnego wyjazdu. Działalność ich komisoryczna oznaczona jest tymczasowo na trzy miesiące.

Książę następca tronu wyjechał z dostojną swą małżonką onegdaj do Schwerinu, gdzie ich przyjmowano z wielkiém odznaczeniem.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 17 maja. Oczekiwania, jakie łączono jeszcze z onegdajszém posiedzeniem wydziału konstytucyjnego, zawiodły. Hr. Hohenwart przybył prawdzie na nie, niczém jednak nietylko nie zmodyfikował oświadczeń swoich ostatnich, lecz nawet wzbogacił je jeszcze dodatkiem, że rząd nie wahałby się ani chwili nadać Bukowinie też same ustępstwa, które dać zamyśla Galicyi. Niektórzy członkowie wydziału byli zresztą, jak się zdawało, tém oświadczeniem hr. Hohenwarta znowu nadzwyczaj przerażeni, a poseł Kuranda rzekł mu w oczy, że nie dorósł do wysokości zadania swego i nie odpowiada swemu stanowisku. Otwarty ten wyraz pogardy przyjął hr. Hohenwart milcząco. Rzeczą jest coraz widoczniejszą, że program ministerstwa obecnego na tém polega, by federalizm na drodze konstytucyjnéj przeprowadzić kolejno, by Niemców utrzymać w szachu i pozbawić ich roli przewodźców, jaką dotąd odgrywali i nadal chcą odgrywać. Ztąd to pochodzą wszystkie gniewy.

Tymczasem nie przedłożono jeszcze na wczorajszém posiedzeniu izby wniosku o wystósowanie adresu do cesarza, lubo to było postanowioném. Przyczyną tego opóźnienia jest to, że chciano się porozumieć z posłami polskimi, do którego to celu zamyślano dojść przez wystósowanie zapytania do izby poselskiéj, czy wydziałowi konstytucyjnemu chce poruczyć wygotowanie adresu. Lecz kiedy się posłowie na to nie zgodzili, nie podano wprawdzie na posiedzeniu wczorajszém owego wniosku, lecz postanowiono z gotowym już adresem wystąpić w obec izby. Istniejący już podkomitet przedłoży wydziałowi konstytucyjnemu w najbliższych dniach projekt adresu, a ten przedłoży izbie jak najspieszniéj adres gotowy.

Minister Schäffle miał wczoraj lub dziś powrócić z Pragi. Ze strony półurzędowéj zaręczają ponownie, że pobyt jego w Pradze miał jedynie na celu zwiedzenie tamtejszéj wystawy i w żadnym z polityką nie stoi związku. Jak jednak z Pragi piszą do Presse, miało przybycie ministra głównie cel polityczny. Konferuje on tam bowiem, z pominięciem stronnictwa młodych Czechów, głównie z p. dr. Riegerem i innymi przewódzcami stronnictwa starych Czechów, a dziś mają odnośne konferencye być ukończone.

W Pradze zresztą odbyło się tych dni u hr. Harrach zebranie stronnictwa feodalnego, które uchwaliło podobno, że nie przyjmuje ofiarowanych przez ministerstwo ustępstw, ponieważ są za małe.

W dobrze zwykle poinformowanych kołach w Peszcie obiegała onegdaj pogłoska, że minister Gorové z p. Horvath m przesłali hr. Andrassy swoją dymisyą. Ustąpienie obudwóch uważają ogólnie za dość prawdopodobne.

FRANCYA.

* Wiadomości z pod Paryża są tém szczuplejsze, im bardziéj zbliża się chwila upadku rokoszan. Dnia 14 bm. wkroczyli Wersalczycy do fortu Vanves, opuszczonego przez załogę, która gankiem podziemnym cofnęła się do warowni Montrouge. Poprzednio zdobyto klasztor Oiseaux gdzie przeszło 300 komunistów wycięto w pień, jakkolwiek po 6 godzinnéj walce rzucali broń i prosili o pardon. Z 14 zdobytych w klasztorze dział przyprowadzono 8 do Wersalu. Od bramy Maillot aż do St. Cloud stoi 45,000 Wersalczyków, którzy się gotują do ataku na miasto.

Proklamacya hr. Chambord najgorsze we Francyi zrobiła wrażenie. Śmieją się z niéj, a komuna nietylko, że nie zabroniła jéj rozpowszechniać, ale przeciwnie sama kazała ją w tysiącach egzemplarzy rozrzucać po Paryżu. Podejrzywają, że prawica zgromadzenia narodowego znała treść manifestu, przed jego ogłoszeniem.

W nocy z 13 na 14 bm. zrobili Paryżanie rekonesans do lasku bulońskiego. Point du Jour, Passy i Auteuil ucierpiały ogromnie od bombardowania.

Pułkownika i posła Schoelchera uwolniono z więzienia, do którego go zawiedziono, jak się zdaje przez pomyłkę. Jenerał Cluseret dotąd jest trzymany pod kluczem w ratuszu.

W Paryżu powstały dwa nowe komunistyczne dzienniki: Le Prolétaire i La Discussion.

WŁOCHY.

* **Florencya**, 12 maja. Wiadomo, że izba niższa parlamentu włoskiego już dwa razy sankcyonowała tak zwane prawa gwarancyjne i że poczynione w nich przez senat zmiany żadnych w niéj nie wywołały rozpraw. Większość jednak, jaka się za prawami temi oświadczyła — 151 głosów przeciw 70 — jest w gruncie rzeczy małą, a nie wielka zresztą powaga tego nowego dzieła prawodawczego nic zgoła przez to nie zyskała. Dziennik Nazione taki w tym względzie sąd wydaje: „Prawo to nie usunie z pewnością wielkich owych trudności, jakie połączone będą z obecnością rządu włoskiego w Rzymie; lecz może ich téż nie pomnoży, gdyż należą do gatunku idei i faktów, które nie podlegają wpływowi prawodawców. Jeżeli pojednanie pomiędzy papieztwem a Włochami jest możliwém, to będzie ono wypływem nie tylko prawa, lecz wielkiéj i głębokiéj zmiany w moralnych i politycznych stósunkach papieztwa i Włoch. Jeżeli przeciwnie, co może jest prawdopodobniejsza, pojednanie owo — bez względu na to, czy życzyć go sobie wypada lub nie — faktycznie jest niepodobném, to nie prawo to, gdy godzina wybije, zapobieży koniecznemu historycznie rozwiązaniu przeciwieństwa. Co się teraźniejszości tycze, to prawo to ani nie zmniejsza ni bezpieczeństw naszéj obecności w Rzymie dla nas samych, ani téż nie powiększa sił naszych w obec Europy. Jest ono nędznym, niedostatecznym wybiegiem, którego konieczność da się jedynie usprawiedliwić brakiem czegoś lepszego.“

Niedawno temu obiegały tu wieści o projekcie międzynarodowéj konferencyi, która miała ostatecznie rozwiązać kwestyą rzymską, czego wedle powyższego prawa gwarancyjne zapewne nie dokażą. Wedle korespondencyi, jaką medyolańska Perseveranza ztąd otrzymała, jest w wieściach tych to tylko prawdą, że rząd austryacki, nagabywany bezustannie przedstawieniami i utyskiwaniami, z Rzymu doń nadchodzącemi, zaproponował przed kilku tygodniami, aby uwierzytelnieni u Stolicy ś. zagraniczni posłowie zebrali się na konferencyą dla zbadania stanowiska prawnego licznych w Rzymie istniejących zagranicznych zakładów duchownych i dla zapobieżenia w ten sposób zamierzonym już lub możliwym dalszym uzurpacyom rządu włoskiego. Projekt ten posłano wprost rządowi włoskiemu, w skutek czego długie toczyły się umowy pomiędzy posłem austryackim baronem Kübeck a panem Visconti Venostą; daléj zawiązano korespondencyą dyplomatyczną a nareszcie zerwał rząd włoski, któremu się konferencya ta wcale nie podobała, układy te oświadczeniem, że chcąc zbadać prawa i przywileje znajdujących się w Rzymie zagranicznych zakładów, wziąć trzeba prawodawstwo włoskie za punkt wyjścia; ztąd téż naturalna, że włoscy prawnicy i politycy zająć się winni tą kwestyą. Dla tego to wysadzono niedawno komisyą z prawników złożoną. Na wybieg ten miała się Austrya wedle owéj korespondencyi zgodzić bardzo chętnie.

Tak Papież jak i kardynał Antonelli zawiedli się poniekąd — jak pisze korespondent Pall Mall Gazette w Rzymie — we względzie wiadomości, jakie ambasador nowy hr. d'Harcourt przywiósł z sobą z Wersalu. Jest to człowiek bardzo umiarkowany i sprzyja osobiście Włochom. Obietnice, jakie przywiózł od p. Thiersa, ograniczają się na tém, że i on chce zaproponować konferencyą mocarst katolickich, któraby załatwiła kwestyą rzymską w duchu Papieżowi przychylnym. Wszakże podobno sam p. Thiers przyznaje, że mało ma nadziei w skutek pomyślny, ile że głos Francyi już nie jest wszechwładnym. Hr. d'Harcourt miał daléj oświadczyć, że p. Thiers ubolewa nad tém, iż Włochy naruszyły konwencyą wrześniową, lecz że nie powiedział téż nic o tém, aby chciał z tego powodu robić gabinetowi florenckiemu przedstawienia.

Z Rzymu także piszą do węgierskiego Lloyda o przedstawieniu nowego reprezentanta austro-węgierskiego hr. Kalnoky, co następuje: „Nowy tymczasowy reprezentant Austro-Węgier pospieszył zaraz po swojém tu przybyciu z wręczeniem Papieżowi pism swych uwierzytelniających. Ponieważ hr. Kalnoky nie ma godności ambasadorskiéj, przeto ceremoniał przy przyjęciu był bardzo okrojony. Słychać, że Papież, dawszy wyraz uczuciom swoim dynastyi przyjaznym, z wielką powściągliwością wyraził się tą razą o monarchii i jéj polityce. Nie ręczę za to, czy to było przy téj sposobności lub przy innéj, lecz pewną jest, że Pius IX wyraził się w obec dyplomaty: „„Czekać trzeba i oddawać się nadziei, i nic nie przesądzać co do położenia kościoła.““ Równie pewna jest, że i kardynał Antonelli wiele bardzo teraz mówi o attendre et se résigner.“

---

* **Florencya**, 15 maja. Rozprawy, jakie się na posiedzeniu izby niższéj parlamentu włoskiego wszczęły dnia 12 bm. w smutném nader świetle przedstawiły stósunki armii włoskiéj a wykazały mianowie nizki stopień uzdolnienia korpusu oficerskiego. Obecny minister wojny wyznaczył swego czasu, komisyą, tak zwaną puryfikacyjną, która szkodliwe lub niezdatne żywioły z włoskiego korpusu oficerskiego usunąć miała a która téż rzeczywiście blizko 2000 oficerów wszystkich stopni wydaliła z czynnéj służby. W związku z tém zapytał się poseł jenerał Corte ministra wojny, jakieby zarządzić chciał kroki, by podnieść oświatę w korpusie oficerskim i zaradzić wybujaniu w nim szkodliwych lub niezdatnych żywiołów. Jenerał Corte podał przytém zarazem upokorzający opis nizkiego stopnia oświaty we włoskim korpusie oficerskim, czemu się zresztą przy ogromném w ogóle zaniedbaniu szkół ludowych i przy téj okoliczności dziwić nie można, że z 25 milionów poddanych królestwa włoskiego 3 miliony ledwo umie pisać i czytać. Mówca oświadczył daléj, że w czasie długiéj swéj służby wojskowéj miał dostateczną sposobność przekonania się o zdatności włoskiego korpusu oficerskiego a przeczytawszy tysiące wypracowań piśmiennych oficerskich i o tém zarazem, że ledwo czwarta część umie gramatycznie i ortograficznie pisać. W ten sposób dłużéj wedle mówcy iść nie może, bo przy najbliższéj sposobności obawiać się znowu trzeba katastrofy, bo dopóki wiedzą i uzdolnienia oficerów podwyższone nie zostaną, nie można téż myśleć o poprawie stanu armii.

Minister wojny jenerał Ricotti odpowiedział, że niestety nie może zaprzeczyć twierdzeniom jenerała Corte, iż złe jest ogólne i wielkie; lecz takowe zwolna tylko naprawioném być może. Niejedno zrobiono już w tym kierunku a z czasem polepszy się wszystko. Już porzedzający minister wojny, jenerał Bertole Viale wydał rozporządzenie, aby na przyszłość porucznicy, awansujący na kapitanów, złożyli wpierw egzamin i przez wysadzoną w tym celu komisyą za zdatnych do tego stopnia uznani zostali. Sam zaś przepisał egzamin podobny dla wszystkich kapitanów, chcących pozyskać stopień oficera sztabowego i odtąd téż żaden oficer nie może się posunąć na wyższy stopień, jeżeli go komisya egzaminacyjna nie uzna zdatnym. W Modenie założono szkołę wojskową dla wykształcenia zdatnych podoficerów na oficerów a z czasem zaprowadzone zostaną egzamina i dla niższych stopni oficerskich. W Parmie zaś założono szkołę wyższą do wykształcenia dalszego zdolniejszych oficerów, którzy tam ćwiczą się w wyższych naukach wojskowych; liczba uczni jest tam wprawdzie jeszcze małą, bo dochodzi tylko do 60, lecz rząd czyni wszystko, by oficerom za wyższemi ubiegającym się naukami podać środki do prywatnego kształcenia się. Prócz tego istnieją przy rozmaitych brygadach szkoły oficerskie, w których oficerowie młodzi czegoś nauczyć się mogą. Naraz wszystkiego zrobić nie podobna, a przytém trzeba mieć staranie i o oświatę ludową, bo wraz z podniesieniem się oświaty ogólnéj podniesie się i oświata korpusu oficerskiego. Rząd uznaje to, że dobrze wykształcony korpus oficerski głównym jest warunkiem dzielności wojska i dla tego robi w tym kierunku wszystko, co jest w jego siłach, by do upragnionego rezultatu dojść ile można jak najrychléj.

Na tém przemówieniu skończyły się obrady nad tym przedmiotem.

Posiedzenie Dyrekcyi
Towarzystwa Pomocy Naukowéj
dla
dziewcząt polskich.

W dniu wczorajszym sala wielka bazarowa była świadkiem niezwykłego dotąd w rocznikach miasta naszego posiedzenia i zebrania. Zastawione krzesła zasiadła płeć piękna, w stósunku do obecnych mężczyzn nader licznie zebrana. Stósunek ten był tak uderzającym, że to samo już niejako wskazywało, że w zebraniu tém naczelną rolę grać będą zacne a szlachetne Polki. Wniosek ten tém bardziéj jeszcze się nasuwał, ile że i przy stole prezydyalnym podobnie większość dam zasiadła. I rzeczywiście wnioskowanie to nie zawodziło, bo zebranie wczorajsze miało na celu pomoc naukową dla dziewcząt polskich, na czele jakiéj to instytucyi i organami któréj są prawie wyłącznie same kobiety. Przy stole prezydyalnym zasiadły panie: prezesowa Towarzystwa hr Sewerynowa Mielżyńska, Donimirska z Buchwałdu, Sampławska z Zaskocza, Wawrowska z Ostrowa, należące do składu Dyrekcyi; a nadto jako członkowie téjże Dyrekcyi pp. dr. Rakowicz z Torunia i dr. Zielewicz z Kłecka. Dyrekcya ta Towarzystwa pomienionego, mającego urzędowe swe siedlisko w Toruniu, zebrała się tu dla załatwienia czynności bieżących, z któremi chcąc zapoznać szersze koło, na posiedzenie swe uprzejmie dozwoliła wstępu wszystkim tym, których sprawa pomocy naukowéj dla dziewcząt i sprawa ich kształcenia interesować może. I z pozwolenia tego korzystała dość poważna liczba osób, a korzystałoby nierównie więcéj, gdyby posiedzenie to było walném, bo komuż z nas, pytamy się, sprawa podobna może być obojętną?

Zebranie otworzył członek Dyrekcyi a zarazem sekretarz téjże p. dr. Rakowicz, zapraszając w imieniu obecnych na przewodniczącego p. A. Moszczeńskiego z Rzeczycy, który obowiązki te przyjąwszy, krótkiemi a serdecznemi zań słowy podziękował. Poczém pan dr. Rakowicz w treściwém przemówieniu objaśnił cel zebrania, a następnie opowiedział początek zawiązku w mowie będącego Towarzystwa, do którego pierwszy pomysł dała jedna z szlachetnych niewiast naszych, Jadwiga, głęboko współczująca zaniedbanie wychowania młodszych swych siostrzyc z ludu, a bez podźwignięcia których umysłowego poziomu, jak słusznie uważała, wszelkie usiłowania podniesienia dobrobytu naszych braci będą bezskuteczne. Daléj wspomniał o przeszkodach, jakie rozwój téj nader pożytecznéj instytucyi tamowały i wreszcie zakończył wyłuszczeniem obecnego stanu jéj i wezwaniem do popierania takowéj, dla czego zaprosił obecnych, aby się zechcieli zapisać na jéj członków. Wezwaniu temu, jako uznanie użyteczności instytucyi obecni wpisując się na członków takowéj, zadość odpowiedzieli. Daléj pan sekretarz objaśnił, iż mimo to, że największa liczba osób zgłaszających się o pomoc pochodzi z Poznania lub téż w Poznaniu kształcić się pragnie, a nie ma tu jednak dotychczas komitetu ani zgoła żadnego organu Dyrekcyi, proponował więc założenie komitetu miejscowego lub filii. Po krótkiéj dyskusyi postanowiono obrać dla

---

się i drzwi za sobą z hukiem gniewu zatrzasnął...

Na hałas ten niezwyczajny z sąsiedniego pokoju wpadł Arusbek, spojrzał na przyjaciela, który siedział zmieniony i drżący, i czekał aby mu ten wytłómaczył odwiedziny i koniec ich tragiczny.

Jenerałowi trudno było wyrzec słowa, nawykły do panowania nad sobą, ilekroć czuł, że stracił tę władzę, wstrzymywał się od wyrazu, od ruchu, dopóki jéj nie odzyskał. Czekał i teraz, ażby myśli zebrał, wstał i rzucił się wzruszony Andrzejowi na szyję.

Widząc go w tak niezwyczajnym stanie, podrażnionym — nie swoim, Arusbek zląkł się; wiedział, iż nie musiała lada fraszka podziałać tak na człowieka, który zwykle znosił wszystko, co go spotkało, z niezmierném męztwem i umiarkowaniem.

— Co ci jest? mój Staszku? co ten człowiek zrobił? powiedział?

— Cicho — daj mi się uspokoić — boję się, by nas matka nie usłyszała, potrzebuję przyjść do siebie, weź kapelusz, wyjdźmy... jedźmy.

Kniaź był posłuszny, pochwycił swój kapelusz, wyszukał drugi dla towarzysza, podał mu okrycie i jak najspieszniéj wyprowadził z domu. Szybkim krokiem wyszli oba, sami nawet niewiedząc dokąd, kierując się bezmyślnie ku brandenburgskim wrotom... W drodze Arusbek nie zadał żadnego pytania, czekał... patrzał, a widząc płomienie i bladość na twarzy zwykle uspokojonéj Stanisława, gubił się w domysłach, co mogło tak straszliwie podziałać na tak wystygłego człowieka

Wchodzili już w Thiergarten, gdy nagle jenerał stanął jak osłupiały, krzyknął i wyciągnął rękę ku przejeżdżającemu powozowi i byłby się rzucił ku niemu, gdyby go Arusbek nie wstrzymał. W powozie tym siedziało dwóch mężczyzn, kniaziowi zupełnie nieznajomych, jeden w niebieskich okularach, drugi blady i wynędzniały. Powóz przesunął się jak strzała, Zbyski pozostał wryty w miejscu. Po kilku sekundach kniaź ujął go za rękę, byli nie opodal od jakiéjś restauracyi ogródkowéj, weszli do niéj. Arusbek kazał sobie dać pokój osobny... Wszystko to było dlań tak niezrozumiałém, iż z niecierpliwością czekał wyjaśnienia. Zbyski łamał się z sobą i burzył, chodził po izdebce... pił wodę — usta zacięte konwulsyjnie otworzyć się jeszcze nie mogły.

W ostatku potarł czoło, rzucił się na kanapę i ścisnął rękę kniazia.

— Znasz ty — rzekł — moję historyą całą? wiesz ty o tym łajdaku Arsenie Prokopowiczu, który miał jakieś widoki na Maryą Pawłownę i odepchnięty mścił się na niéj i na mnie zajadle?

— Wspominałeś mi o nim...

— Arsen Prokopowicz był za mną, teraz w Wiedniu, gdziem go ze wschodów zrzucić musiał... Stał się przyczyną śmierci Maryi. Spotkałem go we Lwowie, w Krakowie, jest tu... przed godziną człowiek, co u mnie był i który mnie obraził, jechał z nim w tym powozie... wszystko jest jego sprawą. Dopóki on żyć będzie, nie da mi spokoju. Dzika zemsta, to może jedyne uczucie, któremu on potrafi być wiernym...

— Ale ten człowiek, co cię obraził? Kto to jest? Zamaryn ten?

— Siostrzeniec Maryi Pawłownéj, który się upomina o jéj majątek... nazwał mnie, nie wiem już... wykrętnym jurystą, gdym mu powiedział, że miała pełne prawo swém mieniem rozporządzać... Tego człowieka nasadził na mnie Arsen...

— Na to nie ma innego sposobu — odezwał się chłodno kniaź Andrzéj — tylko go wyzwać i — zabić.

— Wyzwać go! a! zapewne! mógłbyś mu zbić oba policzki na próżno! Rzuci się na wszystko w świecie, ale honoru, którego nie ma, bronić nie będzie. To próżno.

— Zobaczymy — lakonicznie zbył kniaź Andrzéj — Całe życie być w trwodze i doświadczać prześladowania, nie mieć spokoju od takiego pokątnego intryganta, którego żadna podłość nie kosztuje... jest rzeczą przechodzącą siły ludzkie... Nie, Stanisławie Karłowiczu... raz temu potrzeba koniec położyć. Ten człowiek tu jest... trzeba mu dać naukę i skończyć! skończyć... Bądź spokojny! jedźmy do domu. Dla niepoznaki wybierz się dziś w drogę, podróż cię może uspokoić, rozerwać, ja resztę biorę na siebie.

— Kochany Andrzeju nie mogę na to pozwolić.

— Nie pytam o zezwolenie, jedziemy teraz do domu, aby się mama nie trwożyła o nas, wypogódź twarz, zapakujemy... jedź dziś... dziś

— Nie mam po co jechać — odezwał się jenerał, namyśliwszy — Znasz mnie... to dosyć. Jeśli się ktokolwiek odezwie o majątek Maryi Pawłownéj, nie chcę go, oddam... Naówczas zostaję przy szczupłych zasobach matki... ona się wyprzedawać nie może... Ja powinienem szukać zajęcia. Zaciągnę się do służby wojskowéj, we Włoszech, w Hiszpanii, na drugim końcu świata, gdziekolwiekbądź

— Tak? a matka?

— O! matka! — zawołał Zbyski — masz słuszność, ja muszę być z nią czy przy niéj, lecz czyż nie potrafię znaleść zajęcia... pracy?

— Nie rozumiem, po cobyś się miał zrzekać majątku Maryi, która cię umierając o to prosiła, abyś go wziął jako pamiątkę, jako fidei-comis...

— To prawda! lecz ta myśl, że będzie człowiek, co mnie o chęć może posądzić. Nie, Andrzeju, raczéj ubóstwo niż cień podłości.

— Gdyby w tém była podłość — odparł kniaź — lecz dosyć — jedźmy, na roztrząsanie czasu mamy do zbytku... Uspokój się wprzódy.

— Nie mam po co jechać — przerwał jenerał — ubogiego ani tam przyjmą, ani w kraju jak nasz mogę się spodziewać zajęcia. U nas wezmą prędzéj obcego, ja łatwiéj znajdę coś za granicą...

— Nim się to rozstrzygnie... jedźmy!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

...nania tymczasowy komitet, który po bliższém zba-...iu stanu rzeczy rozstrzygnie i uchwali albo utworzenie ...mitetu albo filii, słowem co uważać będzie za korzyst-...ne dla rozwoju i skuteczności działania rzeczonéj ...tytucyi. Przez aklamacyą do komisyi téj zaproszone ...ały panie: Bronikowska, hr. Leonardowa ...wilecka, doktorowa Matecka, B. Moraczew-...a, profesorowa Motty, doktorowa Świderska, ...p. Urbanowska, p. Wilkońska, na sekretarza ...powołano p. Franciszka Dobrowolskiego.

Na tém posiedzenie to ukończoném zostało. Tak ...e i szersze i trwalsze fundamenta pod instytucyą ...lkiéj użyteczności rzucone zostały. Od dalszéj pracy ...komitetu, członków komitetu i wreszcie poparcia całego ...społeczeństwa naszego, zależy jéj rozwój. Na jedno ...drugie liczymy jak najmocniéj, bo gdy chętnie pomagamy w kształceniu się braci naszych, dla czegożbyśmy ...mieli odmawiać pomocy tym, których siły słabsze, dla ...których tém więcéj jéj potrzebujące, ile że dotąd jéj nie ...dawały.

Zbyt dobrze znaną jest szlachetność i ofiarność na-...szego społeczeństwa; wiemy dobrze, że tam, gdzie idzie ...o spełnienie dobrego uczynku, gdzie idzie o dobro ogól-...ne, spieszy ono chętnie z pomocą, a w tém, tak jak ...wszędzie i zawsze, przodują mu zacne niewiasty na-...sze. To też skoro one stanęły i stoją na czele téj ...instytucyi, spokojni jesteśmy o jéj byt, trwałość i roz-...wój — drobne ale serdeczne ich ręce, a gorące i szla-...chetne serca pracy téj podołać i sprostać potrafią. Zby-...tkiem więc tu byłoby jakiekolwiek słowo zachęty, ...bo to jedno, nasze szczeropolskie: Szczęść Boże uczci-...wej pracy!

Na zakończenie podajemy wyjątek z sprawozdania ...pani dyrekcyą za r. z. złożonego:

„Dochód wynosił w ogóle tak ze składek zwyczaj-...nych i nadzwyczajnych tal. 865 sgr. 28 fen. 6, roz-...chód tal. 108 sgr. 4 fen 2 — pozostało na r b 757 ...tal. 28 sgr. 6 fen. Wsparcie w r. z pobierało pięć ...dziewcząt; z tych dwie uczą się na nauczycielki, dwie ...mają pensyi, a jedna jako elewka gospodarcza, kształci ...się na gospodynią.

Telegramy.

Paryż, 16 maja. Kolumna na placu Vendôme spa-...dła o godzinie kwadrans przed 6 wieczorem wzdłuż u-...lice de la Paix, bez zranienia kogokolwiek. Obecnie ...stawa na jéj fundamentach pięć czerwonych chorą-...gwi. — Mont Valérien ustrzymuje gwałtowny ogień.

Wersal, 16 maja. Zgromadzenie narodowe. Jou-...rd wnosi, ażeby dom Thiers'a wzniesiono napowrót ko-...rzyścią państwa. Nagłość wniosku tego uchwalono jedno-...głośnie i przekazano go komisyi specyalnéj. — Peyrat ...wniósł wniosek, ażeby zgromadzenie narodowe uznało ...rzeczypospolitą za stanowczą formę rządu Francyi. Na-...tychmiast tego wniosku odrzucono i przekazano go komisyi ...konstytucyjnéj. — Wniosek, ażeby po domach modlitwy ...wszelkich wyznań odprawiono publiczne modły o ukoń-...czenie wojny domowéj, przyjęto wszystkiemi głosami ...przeciwko 3. Lewica wstrzymała się od głosowania. — ...Wkońcu wybrano na nowo Grévy'go marszałkiem 506 ...głosami przy ogólnych oklaskach.

Paryż, 17 maja. Komitet bezpieczeństwa publicz-...nego wydał rozkaz „celem zabezpieczenia kraju od woj-...skowéj dyktatury," ażeby jenerałom przydani zostali ko-...misarze cywilni, a mianowicie jenerałowi Dąbrowskiemu ...obywatel Dereure, jenerałowi La Cecilia obywatel Jo-...nard, jenerałowi Wróblewskiemu obywatel Leon Meil-...— Wszystkie pociągi kolei żelaznych, tak osobowe ...i towarowe, zatrzymywać się obecnie muszą po za ...obrębem Paryża i podlegają tam rewizyi. Gdyby jaki ...ktoś usiłował uniknąć téj rewizyi, ma być natychmiast ...aresztowany. — Posiadający petroleum zawezwani zostali, ...by zapasy swe podali w przeciągu 48 godzin. — For-...ty Vanves wojska wersalskie dotąd nie obsadziły. Fort ...Montrouge, wspierany przez baterye pod Hautes Bruyè-...res jeszcze się ciągle trzyma. Wojska wersalskie posu-...wają się przeciwko Billancourt i Porte de la Muette. — ...Komuna na placu Vendôme rozpadła się na trzy rozła-...dy. Plac Vendôme nazywać się ma podług rozkazu ko-...mitetu „Place Internationale."

Paryż, 17 maja. Mot d'Ordre ogłasza list Clu-...seta, w którym tenże poleca, ażeby zwrócono uwagę ...ku na wzniesienie barykad na następujących liniach: ...Barrière de l'Etoile przez Place du Roi de Rome i ...rue d'Eylau, następnie pomiędzy Porte de Passy a mo-...st Grenelles, nareszcie od mostu de la Concorde do ...rue St. Ouen.

Paryż, 17 maja. Bramy de Versailles i d'Auteil ...zaś zostały strzałami armatniemi. Przyległe ba-...ny zasypywane są gradem kul a sfederowani nie są ...w stanie odpowiadać na ten ogień stósownie. Fort Issy ...wymuje gwałtowny ogień przeciwko Petit Vanves, ...Grenelles i Point du Jour. Ostatniego punktu artyle-...ryi sfederowanych dłużéj utrzymać nie będzie mogła. ...Mówią, zakładają wojska wersalskie miny w kie-...runku Porte de la Muette.

Bukareszt, 17 maja. Dziś ukończone wybory de-...putowanych drugiego kolegium wyborczego wypadły po-...myślnie dla rządu, również i wybory wielkich właści-...cieli dóbr wołoskich.

Londyn, 17 maja. Wymiana ratyfikacyi traktatu londyńskiego nastąpiła 15 bm.

Carogród, 16 maja. Liczne gminy katolickie, ar-...meńskie, chaldejskie i maronickie podały wraz z ducho-...wnymi swymi petycye do w. wezyra przeciwko zamie-...rzonemu zawarciu konwencyi pomiędzy Portą a Stolicą ...papieską. W. wezyr zapewniał, że wśród obecnych ...okoliczności nie jest w stanie zawrzeć konwencyi z Sto-...licą papieską.

Monachium, 17 maja. Ministerstwo wyznań usu-...nęło z powodu zażalenia rektora gimnazyum Wilhelma ...dra Strebern z posady nauczyciela religii i historyi z ...powodu, że rzeczony profesor wykładał w religii o do-...gmacie nieomylności Papieża.

Bruksela, 16 maja. Podług Journal de Bruxel-...les ogłosiło towarzystwo północnéj kolei żelaznéj, że z ...powodu instrukcyi ze strony rządu zakazane jest wpro-...wadzanie broni wszelkiego rodzaju do Francyi.

Florencya, 16 maja. Izba poselska przyjęła pro-...jekt do prawa, udzielający Florencyi wynagrodzenie za ...przeniesie stolicy do Rzymu.

Paryż, 18 maja. Eksplozya, o któréj donoszono ...wczoraj, nie miała miejsca w Grenelle, lecz na placu ...Marsowym, gdzie fabryka ładunków wyleciała w powie-...trze. Eksplozya ta miała wybuchnąć w skutek strza-...łów z bateryi ustawionéj pod Breteuil. Liczbę ofiar po-...dają różne sprawozdania na 50 do 200. Wszystkie ...szyby w Grenello, St. Germain St. Dominique, tudzież ...w Avenue Motte Piquet popękały. — Clement i Brunel ...są podobno uwięzieni.

Bern, 18 maja. Komisya do zrewidowania konstytucyi ...związkowéj powzięła na wczorajszém posiedzeniu następu-...jące uchwały: Kantony nie są uprawnione do odmawiania ...prawa obywatelskiego; tak samo nie wolno im udzielać ...cudzoziemcowi prawa obywatelstwa dopóki tenże z da-...wniejszego stósunku państwowego nie wystąpi. Usta-...nawianie uniwersytetów, politechnicznych i innych wy-...ższych zakładów naukowych jest rzeczą państwa.

Peszt, 17 maja. W obudwu izbach sejmowych od-...czytano dziś rozporządzenie królewskie, zamykające ...obecną sesyą a zwołujące nową na przyszły piątek.

Paryż, 17 maja Wersalskie wojska przywróciły ...komunikacyą swą od Montrouge do Issy. Wojska te ...ustanowiły baterye na stoku fortu Vanves i atakują jak ...najgwałtowniéj Bicêtre i Hautes Brouyères. Tak samo ...gwałtownie bombardują Porte Maillot i Arc de Triom-...phe. | We wsi Grenelle wydarzyła się ogromna eks-...plozya; jak słychać, miało tam wylecieć w powietrze ...wielkie laboratoryum.

Paryż, 18 maja. Komitet bezpieczeństwa publi-...cznego wydał odezwę do gwardzistów narodowych, w któ-...réj zaklina tychże, ażeby dołożyli wszelkich sił celem ...zapewnienia Paryżowi zwycięstwa. Równocześnie zwraca ...uwagę na okropne następstwa, któreby wynikły, gdyby ...wersalskie wojska tryumf odnieść miały. — Atak na ...Neuilly, który wczoraj późno w wieczór przedsięwzięły ...wojska wersalskie, odparty został. Na Montmartre ...ustawione baterye strzelają od dziś z rana na zamek ...Becon. — Na wczorajszém posiedzeniu komuny upoważ-...niono Rigaulta, ażeby za okrucieństwa, popełnione ...rzekomo przez wojska wersalskie, brał odwet na jeń-...cach.

Wersal, 18 maja. Ogień działowy i roboty oblę-...żnicze nie ustają. O żadném znaczniejszém starciu nie ...nadeszła wiadomość. — Komisya zgromadzenia narodo-...wego celem zbadania warunków pokojowych uchwaliła, ...jak się dowiaduje Agence Havas, polecić zgroma-...dzeniu wymianę terytoryów w okolicy Metz za ozna-...czone części okręgu Belfortskiego.

Ostatnie telegramy.

Wersal, 18 maja. Rząd oświadcza urzędownie, kładąc przycisk na istniejące trudności, iż dokłada wszelkich możebnych starań, ażeby ochraniać niewinnych i ograniczyć następstwa walki. — Paryski Journal Officiel oskarża ajentów wersalskich, że urządzili wczorajszą eksplozyą fabryki ładunków. Verité udowadnia, że eksplozya wybuchła przypadkiem.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 19 maja. Władzom policyjnym przypomniano, że podług § 28 kodeksu karnego dla państwa niemieckiego kara grzywień, w razie niemożności jéj ściągnięcia, jeżeli w skutek przewinienia nastąpiła, powinna być z mienioną w **areszt (Hsft)**, a nie jak dawniéj na więzienie (Gefängniss. Różnica pomiędzy aresztem a więzieniem na tém polega, że skazany na więzienie zatrudniany być może w zakładzie dla więźniów, a najwyższy przeciąg téj kary pięć lat wynosi, podczas kiedy przy areszcie wyrokować można jedynie sześciotygodniowe zamknięcie a zależy ono litylko na pozbawieniu wolności. Jako karę ewentualną należy zawsze naznaczać areszt.

— * Na najświeższém **podiedzeniu izby handlowéj** miasta Poznania zajmowano się pomiędzy innemi projektem jeneralnego urzędu pocztowego, co do oznaczania paczek przez wypisywanie całkowitego adresu tego, do którego posyłka idzie. Izba oświadczyła się przeciwko wprowadzeniu przymusu do podobnego adresowania, ponieważby to mogło być przyczyną w wschodnich prowincyach różnych poszkodowań dla interesentów, jednakże rownocześnie poleciła, ażeby ekspedyowanie w całkowity adres zaopatrzonych paczek następować mogło bez listu im towarzyszącego.

— * Na tutejszéj **stacyi telegraficznéj** ograniczono od dnia 15 b m. służbę nocną znowu do tych rozmiarów, w jakich przed wojną wykonywaną była. Stósownie do tego telegramy prywatne w nocy na tutejszéj stacyi przyjmowane nie będą.

— * W tygodniu bieżącym przybyło do miasta naszego **dwóch Francuzów**, właścicieli ziemskich, z departamentu Ardenów, pp. Jadart Forgert i Jan Chrzciciel Charbonneau, aby zwłoki w miesiącu styczniu r. b. zmarłego kuzyna p. Karóla Ludwika Forgeta zabrać z sobą do ojczyzny. Władze wojskowe i policyjne jak najchętniéj pozwoliły na odkopanie grobu, a tak ciało zwrócone zostało ziemi ojczystéj i kochającéj go rodzinie. Pocieszający to fakt, zbijający zarzuty tych, którzy utrzymują, że w nieszczęśliwéj Francyi stósunki rodzinne potargane.

— * Pan **chemik Schroeder**, którego przedstawienia fizyczne przed kilku latmi zgromadzały co wieczór wielki zastęp widzów na wielkiéj sali Bazarowéj, wykonać ma tamże jutro i w poniedziałek zajmujące eksperymenta, mianowicie za pomocą wielkiéj bateryi prądu elektrycznego.

— * W gmachu gimnazyum św. Maryi Magdaleny wybuchła w pomieszkaniu, zajmowaném przez dyrektora tegoż zakładu, **ospa** i z tego powodu opieczętowano na pierwszém piętrze drzwi łączące pomieszkanie to z kurytarzem, tak że przez to przerwaną została wszelka komunikacya z lokalami szkólnemi.

— * **Grunt przy placu Sapieżyńskim** pod numerem 7 położony, będący dotąd w posiadaniu magistratu, nabyli onegdaj w terminie dobrowolnéj subhastacyi synowie Ludwika Peisera za 33,900 talarów.

— * Pan Homeyer z Wojcina zawezwał w Bromberger Ztg wszystkich tych, którzy się interesują **uspławnieniem rzeki Noteci**, ażeby się zjechali w dniu 23 maja b. r. w Łabiszynie, celem obradowania nad środkami jak najrychlejszego urzeczywistnienia tego projektu. Sporządzony dawniéj z rozkazu królewskiéj rejencyi kosztorys oblicza koszta uregulowania spławności Noteci aż do granicy Królestwa Polskiego na 750 000 tal.

— * Roboty ziemne celem **rozprzestrzenienia gimnazyum** św. Maryi Magdaleny tudzież założenia fundamentów do **nowego 12-klasowego gmachu** w podwórzu gimnazyum protestanckiego Fryderyka Wilhelma już rozpoczęto. Gmach frontowy tegoż gimnazyum przedłużony zostanie aż do gruntu Rylla, przez co znacznie zwiększoną zostanie aula tego gimnazyum.

— * **Kalendarz** Jutro, w sobotę, dnia 20 maja Bernardyna z Syeny; w kalendarzu słowiańskim Bronimira. Wschód słońca o godzinie 4 minut 0, zachód o godzinie 7 minut 54. Długość dnia 15 godzin minut 43.

Dnia 20 maja 1571 Śmierć hetmana Romana Sanguszki. — 1648 Śmierć Władysława IV. — 1789 Delegacya do rozpoznania sprawy o bunty ukraińskie. 1831 pnmyślna zasadzka na kozaków w Szyńcach. — 1831 Utarczka pod Cudnowem.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * Od p. dr. Rzepeckiego odbieramy następujące

Szóste sprawozdanie z przedpłaty na „Gramatykę Sanskrytu porównanego z językiem starosłowiańskim i polskim" ks. Fr. Ks. Malinowskiego.

96. JO. książę Roman Czartoryski z Rokosowa pod Poniecem.
97. Profesor dr. Rymarkiewicz z Poznania 1 tal.
98. Jks Biskup Cybichowski z Gniezna 5 tal.
99. Jks. Delegat Kopal z Tucholi 5 tal.
100. Dr. Bolewski z Tucholi 5 tal.
101. Jks. Ruszkiewicz z Grodziska pod Pleszewem.
102. Jks. kanonik Wojciechowski z Gniezna 5 tal.
103. Jks. dziekan Kegel z Krotoszyna 4 tal.

Szanownym Panom Przedpłacicielom donoszę uniżenie, że tak długo oczekiwane czcionki sanskryckie dziś właśnie nadeszły i odtąd nic już druku nie wstrzyma. Proszę jednakże o większe przedsięwzięcia naszego poparcie, bo dotychczasowa liczba przedpłacicieli ledwo jednę trzecią wydatków pokrywa.

Poznań, 18 maja 1871.

Dr. **L Rzepecki**.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ

— * **Mąka.** Berlin, 17 maja. Mąka pszenna pr. 100 kilo netto. 0 $10\frac{1}{2}$—$9\frac{11}{12}$ talara nr. 0 i $9\frac{5}{6}$—$\frac{1}{2}$ tal. rżana nr. 0 $8\frac{1}{6}$—$7\frac{3}{4}$ nr. i 1 $7\frac{2}{3}$—$\frac{1}{3}$ tal. płn.

Poznań, 19 maja. Mąka pszenna nr. 0 i 1 $4\frac{2}{3}$ — tal. $\frac{1}{2}$., mąka rżana nr. 0 i 1 $3\frac{5}{6}$—4 tal. płac. za cent. bez akcyzy

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 19 maja.

BAZAR. Hrabia Dąbski z Kołaczkowa, Gajewski z Wolsztyna, Wengliński z Lublina, Jabłkowski z Kalisza, Krasicki z Królestwa Polskiego, hrabina Mielżyńska z Miłosławia, Sempławska z familią z Zaskocza.

HOTEL PARYSKI. Sobierajski i Brinn z Żerkowa, Wegner z Miłosławia, Chrzanowski z Trzcianka, dr. Zielewicz z Kłecka, Wojtaszewski z Król Pol., Rudnicki z Leszna.

HOTEL BERLIŃSKI. Rozdrarzewski z Dobska, Kurowski z Węgierek,

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Korytkowski z Zieleńca, dr. Cichocki z żoną z Rogoźna, Urbanowski z Turostowa, Raczyński z Borówka, Garczyński z synami z Węgorzewa, Maciejewski z Węgierek.

HOTEL RZYMSKI. Hrabina Potulicka z W. Jezior, pani Skórzewska z Zaniemyśla, Czekoński Krotoszyna, Rieman z Wrocławia.

MYLUSA HOTEL DREZDENSKI. Grabowski z Akwisgranu, Baarth z familią z Modrza.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 19 maja.

Poznańskie stacyi 4 $3\frac{1}{4}$% listy zastawne — tal. płac — Poznańskie nowe 4% listy zastawne $86\frac{5}{6}$ tal płac. — Pozn. listy rentowe $89\frac{1}{4}$ tal płacono — Pozn. $4\frac{1}{2}$% obligacye now. 93 żąd. — Poznańskie obligacye miejskie 94 talara żądano. — Akcye banku prow. [illegible] płacono — banknoty polskie $80\frac{5}{6}$ tal. pł.. — Akcye poznań. banku realno-kredytowego — tal. płac — Rumuny — tal. płac. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa $100\frac{1}{4}$ pł.

Żyto: wypow. — węcpli; per maj $48\frac{2}{3}$ tal. maj-czerwiec $48\frac{2}{3}$ czerwiec-lipiec $48\frac{3}{4}$ lipiec-sierpień $49\frac{1}{3}$ talara na sierp.-wrzesień $49\frac{3}{4}$, na jesień 50.

Okowita: (z beczką), wypo. 3000 kwart, na maj $15\frac{1}{6}$, czerwiec $15\frac{1}{6}$, lipiec $15\frac{5}{12}$, sierpień $15\frac{2}{3}$, wrzesień —, paźdz. —, w miejscu bez beczki 15 talara płacono.

Ceny targowe w mieście Poznaniu. Dnia 19 maja.		Cena. Najwyż. tal.	sgr.	fn.	Średnia. tal.	sgr.	fn.	Najniższa tal.	sgr.	fen
Pszenicy pięknej, szefel po	84 fnt.	3	5	—	3	2	6	3	—	—
„ średniéj „	„ „	2	25	—	2	22	6	2	20	—
„ pośled. „	„ „	2	17	6	2	15	—	2	12	6
Żyta ciężkiego „	80 „	2	—	6	2	—	—	1	29	6
„ średniego „	„ „	1	29	—	1	28	6	1	28	—
„ pośledn. „	„ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. „	74 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „	„ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „	50 „	1	5	—	1	4	—	1	3	—
Grochu do gotow. „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	„ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	74 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	„ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	„ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	„ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	70 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Perek „	100 „	—	18	—	—	17	—	—	16	—
Wyki „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin, żółty „	90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski „	„ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po	100 funt.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	„ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 17 maja.

Przy słabéj tendencyi co do papierów spekulacyjnych był i obrót ich mały; akcye kolejowe niektóre mianowicie obiegały w wielkich sumach przy usposobieniu stałém.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa. ($4\frac{1}{2}$%) 99$\frac{1}{4}$ płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) $100\frac{5}{8}$ płac. Obl. pstwa ($4\frac{1}{2}$) $83\frac{1}{2}$ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3\frac{1}{2}$%) $119\frac{1}{2}$ płac.

List. zast.: Zachod.-prusk. ($3\frac{1}{2}$%) $75\frac{5}{8}$ płac. dto (4%) $82\frac{1}{8}$ płac., dto ($4\frac{1}{2}$%) $89\frac{7}{8}$ żąd. Pozn. nowe (4%) $86\frac{5}{8}$ płac. **List. rent.** Pozn. (4%) 89 płac. Prusk. (4%) $89\frac{3}{4}$ płac.

Walory zagranicz.: Austr. rent. srbr. ($4\frac{1}{2}$%) 56 płac. Rent. papier. ($4\frac{1}{2}$%) 48 płac. Losy z r. 1854 (4%) 75 żąd. Losy kredyt. z r. 1858 $89\frac{3}{4}$ płacono. Losyz r. 1860 (3%) $78\frac{1}{6}$ płac. Losy z r. 1864 (4%) $68\frac{1}{2}$ płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) $119\frac{1}{2}$ płacono. Rosyjska-polsk. oblig. skarb (4%) 71 żądano. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 93 płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 101 płacono. Polsk. listy zastawne 3 em. w rs. (4%) $70\frac{3}{8}$ płac. Listy likw. 58 płacono. Włoska poż. (5%) $55\frac{5}{8}$ płac. Rumuńska poż. (8%) $89\frac{3}{4}$ płac. Rumuńskie oblig. kolej. ($7\frac{1}{2}$%) $48\frac{1}{8}$—8 —$\frac{1}{8}$ płacono. Turecka pożycz. $44\frac{5}{8}$ płac. Amer. pożycz. (6%) $97\frac{1}{2}$ płacono. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. $135\frac{3}{8}$ płac. Gal.-Karóla Ludwika 106—$5\frac{5}{8}$—$\frac{1}{8}$ płac. Austryac. Francusk. $229\frac{1}{4}$—$8\frac{3}{4}$—9 płac. Warsz.-wiedeńsk. $66\frac{5}{8}$ płacono. **Banki** itd. austr. kredyt. mob. 152 płacono Poznańskie prowinc. $109\frac{1}{2}$ płac. Szląsk. stow. bank. (4%) $120\frac{1}{2}$ płacono. Certyf. hip Hübnera ($4\frac{1}{2}$%) — żąd. Hansem. ($4\frac{1}{2}$%) $94\frac{1}{2}$ płac. Henkel ($4\frac{1}{2}$%) — żąd. Meining. ($4\frac{1}{2}$%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie $113\frac{3}{4}$ żąd, ldr. $111\frac{1}{4}$ płc., suwereny 6. $24\frac{1}{8}$ płac., nap. 5. $11\frac{1}{2}$ płac., połimper — płac., dol. 1. $12\frac{3}{8}$ płac. Złota w sztabach funt. ceny $463\frac{1}{2}$ płac. Srebra funt ceny 29. 26 płac. Zagraniczne bankn. $99\frac{6}{8}$ płacono. Austr.-bankn. $81\frac{9}{16}$ płac. Rosyjsk. bankn. $80\frac{1}{4}$ płac. — **Dyskonto bankowe 4.**

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 61—82 tal. wedle jakości żądano; biało-pstra polska 76, pośl. pstra polska 65, pięk. żółta szląska $80\frac{1}{2}$ tal. z kolei płac.; per 1000 kilo na maj $81\frac{1}{4}$ —$\frac{3}{4}$, maj-czerwiec $79\frac{1}{2}$, czerw.-lipiec $78\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, lipiec-sierpień 78 sierp.-wrzes. — tal. płac. Żyto: per 1000 kilo w miejscu 49—53 tal. wedle jakości żąd.; polskie $49\frac{1}{2}$—$50\frac{3}{8}$, krajowe $51\frac{3}{4}$ talarów z kolei i statku płacono; na wiosnę i maj-czerwiec 51 — $\frac{1}{4}$ - $50\frac{7}{8}$, czerwiec-lipiec $51\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$, lipiec-sierpień $52\frac{3}{8}$—$\frac{5}{8}$ —$\frac{3}{8}$, sierp. wrzes. — tal. płac. Jęczmień: per 1000 kilo mały i wielki 39—62 tal. wedle jakości żąd. Owies: per 1000 kilo w miejscu 43—55 tal. wedle jakości żądano, polski i wschodnio pruski 48—49, marchijski $48\frac{1}{2}$—$49\frac{1}{2}$, pomorski 50—$52\frac{1}{2}$ tal. z kolei i statku płacono; na wiosnę $50\frac{1}{2}$—51, maj czerw. $49\frac{3}{4}$ $50\frac{1}{4}$ płac., czerwiec-lipiec 50 tal. Groch: per 1000 kilo do gotowania 52—61 tal., na paszę 44—51 tal. Rzep: per 1000 kilo — tal. Rzepik: — tal. Oléj rzepiowy: per 100 kilo w miejscu $26\frac{1}{4}$ tal.; na maj i maj-czerwiec $26\frac{1}{24}$—26 tal. płac., czerwiec-lipiec. $26\frac{1}{12}$ tal. Oléj lniany: per 100 kilo w miejscu 24 tal. Oléj skalny: per 100 kilo w miejscu $14\frac{1}{4}$ tal., na maj $13\frac{1}{2}$, maj-czerw. — tal. płac. Okowita: per 100 litrów po 100% = 10,000% w miejscu bez beczki $17\frac{5}{8}$ tal. płac., na maj i maj-czrw. 16 tal. 27—29 sgr., czerw.-lip. 16 tal. 29 sgr. do 17 tal. lip.-sierpień 17 tal. 10—20 sgr., sierpień-wrzesień 17 tal. 19—20 sgr. płacono.

Giełda bydgoska, 17 maja.

Pszenica: 120—125 funt. mniéj lub więcéj porosła 64—70 tal., 126—130 funt. zdrowa 72—78 tal. per 2125 funt. wagi celnéj. Żyto: 120—124 funt. 46—47 tal. per 2000 funt. wagi celnéj. Groch: 44—48 tal. pr. 2250 funt. wagi celnéj, najlepszy do gotowania wyżéj płacono. Okowita: bez dowozu.

Giełda wrocławska 17 maja.

Żyto: per 2000 funt. trzyma się; na maj i maj-czerwiec $49\frac{1}{8}$—49 talarów płacono i żądan; czerwiec-lipiec $49\frac{3}{4}$ —$\frac{5}{8}$ talara płacono, przed giełdą 50 talarów płacono; lipiec-sierpień 51—$50\frac{3}{4}$ talara płacono i żądano; wrzesień-październik 51 talar płacono. Pszenica: na maj 73 talary żądano. Jęczmień: na maj 45 talarów żądano. Owies: na maj 50 talarów żądano. Rzep: na maj — talarów. Oléj rzepiowy: ceny mało zmienione; w miejscu $13\frac{1}{4}$ talara żądano; na maj $13\frac{1}{4}$ tal.; maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 13 talarów żądano. Okowita spokojnie, per 100 litrów po 100% w miejscu $15\frac{9}{10}$ talara żądano $15\frac{9}{10}$ talara płacono; na maj i maj-czerwiec $15\frac{9}{10}$ talara żądano; czerwiec-lipiec 16 talarów; lipiec-sierpień $16\frac{1}{2}$ talara płacono; sierpień-wrzesień 17 talarów żądano.

Na targu		W srebrn. za szefel pruski piękn.	śr.	pośled.		W tal. sgr. i fen. per 200 funt. celnych = 100 kilogramów. piękna tal	sg	fn	średnia tal	sg	fn	pośled. tal	sg	fn
Postanowien. komis. polic.	Pszenica biała	94—95	91	78—86		7	16	—	7	7	—	6	6	—
	„ żółta	93—94	90	79—86		7	14	—	7	4	—	6	8	—
	Żyto	63—64	61	58—60		5	2	—	4	25	—	4	18	—
	Jęczmień	52—55	49	43—45		4	29	—	4	15	—	3	2[illegible]	—
	Owies	36—37	35	34		4	28	—	4	20	—			—
	Groch	68—74	65	58—62		5	14	—	4	24	—	4	8	—

†

Dzisiaj po krótkiém cierpieniu przeniósł się do wieczności ś. p. mąż mój drogi

Jan Górczewski

licząc lat 75.

Eksportacya zwłok odbędzie się 19 b. m. o godzinie 6 po południu do kościoła parafialnego w Ostrorogu a na drugi dzień t. j. w sobotę odbędzie się pogrzeb, o czém donosi w smutku pogrążona żona (2751)

Emilia Górczewska.

Karulewo pod Ostrorogiem, dnia 17 maja 1871.

W konkursie do pozostałości zmarłego ...ego rachunk. **Hermana Sperling** w Poznaniu mianowany został komisarz aukcyjny ...wik Manheimdr z Poznaniu stałym za-...cą masy konkursowéj.

Poznań, dnia 13 maja 1871 [2752].

Królewski sąd powiatowy.

Wydział I.

Pomocnik biurowy,

...ytrowny w jak najlepsze świadectwa, ...ukuje miejsca. Bliższych szczegółów u-...ej Adm. Dzien. Pozn. (2747)

†

Dzisiaj rano zakończył swój żywot doczesny śp.

Mieczysław Lucian Lemke

w 21 roku życia rodem z Chełmna. O czém krewnym i przyjaciołom donoszą [2764]

Przyjaciele.

Poznań, dnia 19 maja 1871.

Walne zebranie Tow. Nauk. Pomocy dla powiatu Szubińskiego odbędzie się w Żninie dnia **22 maja rb.** po poł. (2725)

Komitet.

On demande une bonne, Française ou élevée en France. Adreser certificats et recommendations poste restante Mieścisko L. R. [2699]

Losy pruskie

$\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{16}$ sprzedaje jak najtanié **E. J. Landsberger**, Małe Garbary 7 (grunt kuchni ludowéj) parterre na lewo. [2757].

Obwieszczenie.

Wielkie główne i końcowe ciągnienie

70 przez rząd potwierdzonéj loteryi pieniężnéj rozpoczyna się już dnia 20 maja 1871 a kończy dnia 15 czerwca 1871, takowa zadecyduje w krótkim czasie 16 dni co do

wygranéj głównéj event. 100,000 talarów

co do wygranéj 60,000 tal., 40,000 tal., 20,000 tal., 15,000 tal., 10,0 0 tal., 8000 tal., 2 razy po 5000 tal., 3 razy po 4000 tal., 10 razy po 2000 tal., 20 razy po 1500 tal. 100 razy po 1000 tal., 150 razy po 400 tal., 250 razy po 200 tal., 360 po 100 tal., 12,700 po 47 tal., w ogóle co do 13,600 wygranych w sumie

jednego miliona i 67,900 talarów.

Wygrana owa (od 1000 tal. w wyż), która jako ostatnia wyjdzie z koła szczęścia, dostaje w dodatku

premią 60,000 talarów.

Przytém ciągną się **tylko wygrane** a najniższa wynosi 47 tal. — Wygrane wypłacają się po ogłoszeniu urzędowych drukowanych list wygranych za oddaniem wyciągniętych losów przezemnie, podpisanego kolektora głównego natychmiast w złocie lub banknotach. — Ciągnienie odbywa się publicznie w kancelaryi rządowéj przez wybraną umyślnie komisyą rządową.

Wydane przez rząd do powyższego losowania oryginalne losy udziałowe po 5 tal., 10 tal., 20 tal. i całe losy po 40 tal. można za przesłaniem odpowiedniéj kwoty sprowadzać tylko wprost odemnie.

Przy bliskości ciągnienia zechce każdy przesłać mi niebawem zlecenie wprost **pocztą**, abym mógł **wcześnie** zadość uczynić wszystkim życzeniom.

Kupony asygnacyi pocztowych najstósowniejsze są do przesłania zleceń.

Komitenci moi otrzymają urzędowe wykazy wygranych tego ciągnienia z potrzebną wiadomością bezpłatnie pod kopertą franko. — Na żądanie donosi się o większych wygranych telegrafem.

[2708]. **Izaak Weinberg** w Hamburgu n. Elbą, dom bank. i wekslowy.

Polecam **handel mój strojów** tak znacznym zapasem zaopatrzony we wszelkie najnowsze towary, iż nie tylko gust lecz i wiek zadowolnić zdolną jestem. (2761)

B. Jakubowska, Bazar.

Na wielokrotne do mnie ponownie wystósowywane listowne zapytania co do **gruntu**, położonego w Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy No. 18 jaki chcę **sprzedać**, donoszę niniejszém uprzejmie, że dla zdania żądanych oświadczeń, dla ustnéj rozmowy z nowymi reflektantami i ewentualnie dla zawarcia kontraktu będę **dnia 25 maja** jako i dni następnych w Poznaniu, gdzie w Hotelu de France ze mną mówić będzie można.

Nernst,

(2690) radzca sądu powiatowego **w Grudziądzu**

Od 1 kwietnia r. b. wychodzi w **Krakowie** regularnie **dwa razy na miesiąc** pismo humorystyczne p. n.

„Coś."

Dwutygodnik illustrowany bez illustracyi.

Pisemko to porusza w sposób satyryczny wszystkie ważniejsze wypadki współczesne z całego obszaru ziem polskich, unikając, o ile podobna, rzeczy, któreby zrozumiane być mogły tylko przez miejscowych czytelników.

Głównym współpracownikiem **Cosia** jest p. Wł. Sabowski (Wołody Skiba).

Przedpłata w W. Ks. Poznańskiém i Prusach Zachodnich wynosi **rocznie tylko 1 tal.** półrocznie 15 sgr., kwartalnie $7\frac{1}{2}$ sgr. Nadsyłać ją można do **Administracyi Dziennika Poznańskiego.**

Prenumerata przyjmuje się **tylko na całe kwartały.** Początkowe numera są jeszcze w zapasie.

Subjekt korzenny,

obecnie zajęty, poszukuje miejsca od

Oberza I klasy

przy Rynku w mieście powiatowém W. K. Poznańskiego nad koleją jest **natychmiast** do wydzierzawienia. Język polski konieczny. Bliższe szczegóły u (2759)

Rudolfa Soenderop
w Wronkach.

Oferta korzystnego kupna.

W jedném z miast prowincyalnych W. Ks. Poznańskiego zamierzają bezdzietni właściciele dla wygody sprzedać każdego czasu za 6000 tal. grunt swój, składający się z murowanego domu mieszkalnego o 11 pokojach i 4 komorach, stajen na 40 koni, murowanéj kuźni wielkim szpichrzu, — na którym od lat wielu obok znacznego handlu korzennego i szynku prowadzono oberzą. Zaliczki potrzeba 2000 tal., potém 1 lipca 1871 r. 1000 tal. a reszta wedle umowy po 5%. Bliższych szczegółów udziela ekspedycya anonsów Kaufmann i Palme w Poznaniu, gdzie i spis objętego sprzedażą inwentarza wartości 700 tal. przejrzany być może.

Najnowsze
przez wysoki rząd gwarantowane wielkie
losowanie pieniędzy

rozpoczyna się z **dniem 21 czerwca rb.** i kończy się w listopadzie. W czasie tym zapadnie w siedmiu oddziałach decyzya co do następujących pomiędzy innemi wygranych głównych: (2392)

najwyższa wygrana ev.
250,00 tal.

150,000, 100,000, 50 000, 40,000, 25,000, 2 po 20,000, 3 po 15,000 3 po 12,000 1 na 11,000, 3 po 10,000, 4 po 8000, 5 po 6000, 11 po 5000, 2 po 4000, 27 po 3000, 106 po 2000, 6 po 1500 5 po 1200, 156 po 1000, 206 po 500, 303 po 200 tal itd. a najmniejsza wygrana pokrywa wstawkę.

Wiele już i znaczne wygrane wypłaciłem w poprzedzających losowaniach, jak np. **dopiero 17 marca** r. z. **najwyższą wygraną 152,000 marek czyli 60,800 tal.** moim odbiorcom, i dla tego mogę słusznie wzywać do **ogólnego i szczęsnego udziału. Losy oryginalne** (nie promesy) do ciągnienia na dzień 21 czerwca jak urzędowo postanowiono, mam w największym wyborze numerów w zapasie a sprzedaję ¼ **losy oryginalne po 2 tal.**, ½ **po 1 tal.**, ¼ **po 15 sgr. każde** w gotówkę zaopatrzone zlecenie, choćby jak najmniejsze wykonuje się **akuratnie** a dla łatwiejszego przesłania należności można użyć asygnacyi pocztowych, na których zamówienia umieszczać można. Po skończonem ciągnieniu przesyłam **natychmiast** każdemu uczestniczącemu bezpłatnie urzędową listę wygranych.

J. Dammann,
dom bankowy i handlowy
Hamburg.

Od 1 lipca do 1 października jest do wynajęcia, na jednéj z pierwszorzędnych ulic miasta **mieszkanie o 4 pokojach** za cenę 40 talarów. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w mieszkaniu pułkownika Callier, ulica Berlińska No. 14. (2399)

Oby podano szczęściu rękę!
250,000
M. Crt.

w pomyślnym przypadku jako wygraną najwyższą podaje **najnowsza wielka loterya pieniężna,** która przez **rząd wysoki potwierdzoną i gwarantowaną** została.

Korzystne ułożenie nowego planu jest tego rodzaju, że w przebiegu kilku miesięcy przez 7 losowań zapaść musi **pewna** decyzya we względzie **24,900 wygranych,** pomiędzy któremi znajdują się wygrane główne ewentualnie M Crt.

250,000, specyalnie zaś 150,000, 100,000, 50,000, 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 8000, 6000, 5000, 3000, 105 razy 2000, 156 razy 1000, 206 razy 500, 11,600 razy 110 itd.

Do najbliższego pierwszego ciągnienia wygranych tego wielkiego przez rząd gwarantowanego losowania pieniędzy kosztuje

1 cały los oryginalny tylko tal. 2.
1 pół „ „ „ 1.
1 ćwiartka „ „ „ — sgr. 15

za **przesłaniem należytości, zaliczką lub awansem.** [2431]

Wszystkie zlecenia wykonują się **natychmiast** z największą troskliwością a każdy otrzymuje od nas do rąk własnych oryginalny los państwowy.

Do zamówień dodają się potrzebne plany urzędowe bezpłatnie a po każdém ciągnieniu przesyłamy naszym interesentom bez wezwania urzędowe listy.

Wypłata wygranych odbywa się zawsze akuratnie pod **gwarancyą państwa** a uskuteczniona być może przez bezpośrednią przesyłkę lub na żądanie interesentów przez nasze związki we wszystkich większych miastach Niemiec.

Debitowi naszemu sprzyja zawsze szczęście a niedawno znowu mieliśmy pomiędzy wielu innemi znacznemi **wygranemi 3 razy pierwsze wygrane główne** w 3 ciągnieniach **wedle urzędowych dowodów** i sami takowe naszym interesentom wypłaciliśmy.

Przy takiém na **najrzetelniejszéj podstawie** opierającém się przedsięwzięciu można prawdopodobnie bardzo żywego z pewnością spodziewać się udziału, dla czego uprasza się, aby z **powodu blizkiego ciągnienia** przesyłano wszystkie zlecenia jak najrychléj wprost do

S. Steindecker & Comp.,
dom bankowy i wekslowy
w Hamburgu.

Kupno i sprzedaż wszystkich rodzajów obligacyi rządowych, akcyi kolejowych i losów pożyczkowych.

P. S. Dziękujemy niniejszém za okazywane nam dotąd zaufanie a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do udziału starać się i nadal będziemy, aby przez akuratną zawsze i rzetelną usługę zadowolnić naszych szanownych interesentów.

Powyżsi.

Zbiór polskich autografów i aktów niewydanych.

W chwili, gdy tyle pamiątek naszych ginie lub przenosi się tam, kędy my z nich użytku mieć nie możemy, obowiązkiem jest rodzin, które wzięły w spuściznie miłości krajowéj przeszłości, ocalać, co jeszcze się da ocalić. — Otrzymaliśmy właśnie wiadomość o będącym do sprzedania zbiorze, który składa się:

1. Z wielkiéj księgi oprawnéj z autografami wszystkich w Polsce panujących, począwszy od **Zygmunta I.** Niektóre z tych autografów mają wartość historyczną, jak naprzykład mandat Zygmunta I przeciwko innowiercom, surowo zakazujący szerzenia schizmy. Następują po królewskich autografy ludzi sławnych w Polsce (od **Mikołaja Radziwiłła Czarnego**) duchownych, uczonych, pisarzy, dostojników itp. — Księga ta jest opatrzoną spisem chronologicznym i alfabetycznym i treścią dokładnie sporządzoną.
2. Aute tyczne akta tyczące się sprawy głośnego **Marcina Lubomirskiego**, indagacye, wyrok sądowy (oryginalny), liczne korespondencye, odnoszące się do tego interesu, panujących, rodziny itp. Zbiór ten nie wydany, nader ciekawy, prostuje to, co o nim podają Bartoszewicz i inni.
3. Indagacya w sprawie powieszenia hetmana **Szymona Kossakowskiego,** z innemi autentycznemi dokumentami wyświecającemi ten wypadek. — Autentyki ksiąg protokułów Rady municypalnéj Wileńskiéj w czasie rewolucyi roku 1794 pod **Jasinskim.**
4. Dyplomata, przywileje, nadania, ordynanse, listy itp. panujących oraz znakomitszych urzędników polskich i litewskich, szczególniéj Jana Klemensa Branickiego. Między innemi znajdują się tu listy Stefana Batorego i wszystkich królów, Fryderyka W., Ludwika XV, Polignaca, Duperon'a, Neuaura, Beck'a, La Roch'a, Reinholda, Repnina, Liwena, Worońcowa, Keiserlinga, Apraxyna, książąt mołdawskich, nuncyuszów papieskich, posłów pruskich, wielkich wezyrów Mechmeda, Omera, Ali Agi, Hadzi Gireja i innych. Korespondencye Potockich, Czartoryskich, Lubomirskich, Sanguszków, Sołtyków, Ossolińskich itp. Cały ten zbiór wynosi przeszło 2000 numerów.

Zgłosić się można do naczelnego **Redaktora** Dziennika Poznańskiego, który wskaże właściciela i pośredniczyć będzie chętnie do nabycia.

Niemiecki bank hipoteczny
w Meiningen

daje **wypowiedzialne** i **niewypowiedzialne** pożyczki na **miejskie** i **wiejskie** grunta (w mniejszych miastach wtenczas tylko, jeżeli posiadłość wiejska z nim jest połączona) pod **nader korzystnemi** warunkami i wypłaca walutę w **gotówce.** Bliższe szczegóły przez

Hartwiga Kantorowicza syn.,
(2605) Poznań, Lipowa ulica No. 2.

Otworzyłem w tutejszém mieście dom
komisowo-handlowy zboża i produktów pod firmą
S. Kurnatowski,
Berlin, w kwietniu 1871 r.
(2339.) ***Biuro Mauerstrasse No. 33.***

Zakład litograficzny
handlu
Antoniego Rose
w Poznaniu w Bazarze

przyjmuje i wykonywa spiesznie i tanio wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące. (2316)

Interes budowlowy

dla wynalezionych przez **Benona Schneider** i patentowanych
pieców do wypalania cegieł i wapna
Benona Schneider & E. Bürkner, Berlin,
Fryderykowska ulica 52/53,

podejmuje się zakładania nowych, urządzenia starych pieców do wypalania cegieł, wapna, gipsu, cementu i towarów z gliny, jako też zakładanie całych cegielni, cegielni do wypalania wapna i cementu ze wszystkiemi urządzeniami.

Na łaskawe zapytania przesyłają się prospekty z rysunkami.

Technicy budowniczy, chcący przyjąć ajentury, mogą się zgłosić. [2637].

Beno Schneider, architekt i majster murarski. **E. Bürkner,** król. inspektor budowniczy.

Dla budujących!
Fabryka tektury, cementu drewnego i asfaltu
Jerzy Friedrich i Sp. w Wrocławiu,
Büttnerstrasse No. 4,

poleca [1396]

wyb. ogniotrwałe tektury (w zwojach i tablicach.)
prawdz. cement drewny
asfalt i asfaltowy lakier tektur
} po nader tanich cenach.

Niniejszém mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność tak miejscową jako i zamiejscową, iż z dniem dzisiejszym przeniósłem moją

Fabrykę aparatów gorzelniczych i skład wyrobów z miedzi i mosiędzu
do domu
przy ul. sw. Marcinskiéj pod No. 72.

Zarazem nadmieniam, że skład drobnych towarów kuchennych został i nadal także w starém miejscu przy Wielkich Garbarach No. 10. (2546)

Poznań, dnia 6 maja 1871.

J. Krysiewicz.

Wystawa
koni włościańskich
w Żninie,

urządzana przez Towarzystwo Rólnicze dla powiatu **Szubińskiego** odbędzie się dnia **22 maja r. b.** o godz. 11 przed poł.

(2474) **Komisya.**

Akwizgrańskie kąpiele
i zdroje do picia

skuteczne specyficznie przeciw pedogrze, — reumatyzmowi — chorobom zaskórnym, — **następstwom ciężkich ran,** — sztywności, — zatruciu kruszcami, — chorobom błonek śluzowych, — cierpieniom żołądka itd. = **Domy kąpielne dla wszystkich stanów, przez cały rok** otwarte. = Wyborne urządzenie kąpieli, — kąpiele parowe, — inhalacye, — tusze z nacieraniem ciała, — kuracya mleczna i serwatkowa. — Opera, koncerta, rozległe promenady, uroczа okolica — Do kuracyi **wstępnéj** i **dodatkowéj** służy rozsyłana w butelkach woda źródła cesarskiego; sprowadzać ją można ze wszystkich większych handlów wód mineralnych (2756)

Zakład zdrojowy
w
Szczawnicy

otwartym zostanie dla leczącéj się publiczności dnia **1 czerwca.** Najdogodniejsza komunikacya z Krakowa do Szczawnicy jest codziennie kursującym c. k. szybkowozem osobowym.

Zamówione w Zarządzie zakładu zdrojowego w Szczawnicy przesyłki **wód mineralnych** uskuteczniają się jak najpunktualniéj. Przy znaczniejszych obstalunkach potrąca się odpowiedni rabat. [2728].

Zdrojowisko Salzbrunn **w szląskich górach.**
Otworzenie sezonu dnia 1 maja, koniec dnia 1 październ.

Do Salzbrunn dojechać można koleją z Wrocławia w 2 a ze Zgorzelic w 5 godzinach. **Źródła** jego **Oberbrunnen** i **Mühlbrunnen** mają sławę starą i rozszerzoną w **chorobach organów oddechowych i żołądka,** ponieważ działają lekko rozwalniając a **nie osłabiając.** Obok nich wielkie zakłady **kuracyi mlecznéj i serwatkowéj. Kuracya sokami ziołowemi.** Naturalne i sztuczne **kąpiele.** (Żeleziste źródła Heilbrunnen i Wiesenkrunnen). Muzyka na promenadach i koncerta książęcéj kapeli górskiéj. Teatr. Oświetlenie gazowe. Stacya pocztowa i telegraficzna. Liczne dorożki i omnibusy. Partye w powabnéj okolicy (Fürstensteiner Grund. Skały w Adersbach i Weckelsdorf. Góry olbrzymie). Zamówienia na mieszkania uskutecznia i każdéj żądanéj wiadomości udziela jak najchętniéj: [1456].

Książęco-pszczyńska
inspekcya zdrojowa.

WIZYKATORJE
zwane **Albespeyres.**

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego,** jak również w armiach tureckiéj i amerykańskiéj. Wizykatorye te, które noszą podpis **Albespeyres,** na etykiecie zielonéj, działają w sześć lub ośm godzin najdłużéj. **Papier Albespeyres** od lat 50 zalecany przez najznakomitszych lekarzy, utrzymuje ropienie, obfite i regularne. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres.** W Paryżu na przedmieściu St. Denis No. 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie dostanie **KAPSUŁEK RAQUIN z BALSAMEM KOPAHU,** w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. [1828]

Gregorowicza
Serdecznych modłów,

jedynéj przez Jego Eminencyą księdza arcybiskupa hr. Ledóchowskiego aprobowanéj

książki do nabożeństwa

kazałem w jednéj z najrenomowańszych introligatorni oprawić **elegancko** egzemplarze i polecam takowe jako też zwykłe oprawne po jak najtańszych cenach.

Grodzisk. [2763].

Ludwik Streisand.

Budowa nowéj murowanéj **obory** na plebanii w Bukówcu, oszacowana na 1323 tal. 1 sgr. 7 fen. prócz robót ręcznych i sprzężajnych mniéj żądającemu ma być powierzoną. Tym celem wyznaczyliśmy termin na dzień **22 maja r. b.** o godzinie 3 po południu na plebanii w Bukówcu, gdzie kosztorys wraz z rysunkiem jako też warunki budowli każdego czasu przejrzane być mogą. Kaucya licytacyjna wynosi 100 tal.

Bukowiec pod Nowym Tomyślem, dnia 5 maja 1861. (2532)

Dozór kościoła.
X. J. Hebanowski.

Dzisiaj w sobotę
Rakowa zupa
na którą uprzejmie zaprasza
K. Stark,
[2767]. Stary Rynek 77.

Partyą sosnowych okrąglaków i kanciatego budulcu

w tratwach lub mniejszéj liczbie poleca po stósownych tanich cenach handel desek, drzewa budowlanego i porządkowego

S. Rosenberg,
[2760]. Poznań, W. Garbary 1. 2.

W niedzielę na śniadanie **flaki;** na kolacyą: **cielęce kotlety** z nowemi lizbońskiemi kartoflami na co uprzejmie zaprasza

K. Stark,
[2766]. Stary Rynek.

Wędzonego łososia, duże tłuste flądry, złote ryby i bydlinki dzisiejszym pociągiem otrzymał i poleca

Karól Szulc,
(2753) Wodna ul. 25.

Kobylepolskie piwo składowe

w znanym, wybornym gatunku sprzedaję ztąd po 5 sgr. nad cenę poznańską a więc

50 butelek za 1 tal. 25 sgr.

Herrmann A. Kahl,
(2688) Stęszewo.

Napój majowy

butelkę po 10 sgr. (bez szkła), poleca cukiernia (2464)

Antoniego Pfitznera,
przy Starym Rynku.

Liebiga
mleko stepowe
(kumys)
leczy
cierpienia piersowe i płucowe.

Wedle zdania medycznych powag leczy Liebiga mleko stepowe — zwane kumys — prędzéj i pewniéj niż wszystkie inne dotąd w Niemczech używane środki: **katar żołądkowy i kiszki odchodowéj, tuberkuły, katar bronchialny, anaemią** (brak krwi) w skutek długich chorób, niewygód, przedłużonego użycia merkuryusza itd., **szkorbut, — chlorosis, — hysteryą i słabość ciała.**

Za flakonik 15 sgr. (½ tal.) wraz z przepisem użycia.

W pudełkach po 4—12 flakoników do sprowadzania przez

Skład jeneralny
Liebiga mleka stepowego (kumys) [2635].
Berlin, **Gneisenaustr. 7a.**

Mąkę rżaną na paszę,
otręby pszenne i świeże zielone **kuchy rzepłowe,** poleca po zniżonych cenach ztąd i wszystkich stacyi kolejowych

A. S. Lehr, W. Garbary 18.
(2665)

Nastrzykiwanie Galêne

leczy bez bólu w trzech dniach każdy upływ prostaty tak powstający jak rozwinięty i zupełnie zastarzały.

Jedyny skład na Berlin

Franciszek Schwarzlose,
Leipzigerstrasse 56.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 2 tal. [2494.]

Z dniem 18 bm. rozpoczynam znów urzędowanie moje jako **lekarz kąpielowy** w zdrojowisku Königsdorff-Jastrzęb. (2720),

Dr. Eugeniusz Juliusberg.

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Kurek antiastmatycznych** p. ***Levasseura,*** 19 rue de la Monnaie w Paryżu. (1856)

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. **Mankiewicza.**

Dr. Meyera
pigułki żołądkowe.

nieporównane przez uleczenie **chorób żołądkowych, obstrukcyi i cierpień hemoroidalnych** sprowadzać można **wprost** od lekarza specyalnego dla chorób żołądkowych ***dr. Edwarda Meyer*** **w Berlinie,** Kronenstr. 17. Cena z przepisem lekarskim 3 tal. (2682)

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Ekonom, z małą familią, trzynaście lat praktykujący, od wojska zupełnie wolny, w dobre zaopatrzony świadectwa, 30 lat mający, życzy sobie przyjąć posadę od 1 lipca w Księstwie lub w Królestwie. Poste rest. ***B. B. Nowemiasto n W.*** (2719)

Dom. **Wargowo** pod Chludowem poszukuje od św. Jana rb. **pisarza** gospodarczego, obeznanego z gospodarstwem podwórzowém, z prowadzeniem książek kasowych i znającego dokładnie obadwa języki krajowe. Przedstawienie osobiste jest konieczném do Dom. Wargowa lub do Dom. Białcza pod Sierakowem. (2738.)

Gorzelany, żonaty, który z dobrym skutkiem tak ręcznemi jako i parowemi gorzelniami zawiadował poszukuje od ś. Jana rb. **miejsca.** O łaskawe oferty uprasza pod adres. ***D. W. M. 72*** poste restante Pakość (2705)

Dobry ***kucharz,*** przy tém dobry myśliwy, żonaty, poszukuje miejsca od św. Jana r. b. pod adresem fr ***Michał Gaszlecki*** **Popówko** p. Szamotułami (2787)

Kucharza, posiadającego dobre rekomendacye, bezżennego i od wojska wolnego, poszukuje od św. Jana r. b. Dom. Miedzychód per Śrem. (2748)

Kucharz z małą familią, tylko w dużych domach pełniący obowiązki, praktyczny w swym zawodzie, poszukuje miejsca od 1 lipca. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje ***P. Jankiewicz,*** **w Gostyniu,** Hotel de France. (2755)

Folwarczek

200 morgów dobréj ziemi z obszernym pokładem torfu obejmujący, z dobremi budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym murowanym, tuż przy szosie średzko-śremskiéj ćwierć mili od Środy położony, z jak najlepszym zasiewem zimowym i jarzynnym, jest natychmiast z wolnéj ręki do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można u właściciela téj posiadłości ***M. Kozubskiego,*** **w Pętkowie** pod Środą. (2749)

Od św. Jana r. b. są do wydzierżawienia **dobra** w Wielkiém Księstwie Poznańskiém położone, wynoszące nad 2000 morgów roli i około 800 morgów dwusiecznych łąk na 12 do 18 lat. Do objęcia dzierżawy, przyczém inwentarz przez dzierżawcę kupiony być musi, potrzeba około 30,000 tal. Bliższa wiadomość udzieli się w biórze p. **Janeckiego,** radzcy sprawiedliwości w Poznaniu przy ulicy Wielkiéj Rycerskiéj No. 16. (2629)

Wieś szlachecka, z pięknemi budynkami, kompletnym żywym i martwym inwentarzem, obejmująca 2000 morgów areału, jest z wolnéj ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższe szczegóły poste restante W. L. Łopienno. (2746)

Położony przy Rynku naprzeciw wagi miejskiéj **lokal handlowy** ma na skład wełny jak najtaniéj być wynajęty.

Około 500 cetnarów wełny złożyć tam można. (2768)

Bliższe szczegóły u

Ludwika J. Loewinsohn,
(2768) Rynek 84.

Sprzedaż drzewa.

W boru Dominium Czeszewa sprzedanych zostanie we **wtorek,** dnia **23 maja r. b.** przed południem o 9 godzinie w gościńcu w Czeszewie najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą:

118	dębów	o 4655	st. sześć.
100	jesionów	o 2902	„
32	klony	o 1067	„
4	brzózki	o 124	„
11	olch	o 372	„
7	lip	o 160	„
75	sosien	o 3181	„ i

kilka sążni dębowego drzewa porządkowego. (2735)

Zarząd leśny.

Zawiadamiam Szanownych obywateli **Inowrocławia** i okolicy, że **7 przedstawienie** odbędzie się dopiero we **wtorek, 23 b. m.**

(2769) **Miłosz Sztengel.**

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.